



8 bm. w gmachu Politechniki Warszawskiej odbyło się pierwsze zebranie Polskiego Towarzystwa Astronautycznego. Towarzystwo to o charakterze naukowym skupia fizyków, chemików, specjalistów w dziedzinie nauk technicznych, meteorologów i lekarzy naukowców, którzy prowadzą badania w zakresie nowej gałęzi wiedzy — lotów kosmicznych.

Na wystawie Postępu Technicznego w Pałacu Kultury i Nauki w Warszawie znajduje się kilka modeli statków kosmicznych, które już w niedalekiej przyszłości wyruszą w pierwsze podróże międzyplanetarne.

CAF — fot. Pieńkowski

NOWINY RZESZOWSKIE

Próbujemy wszystko, by tylko przetrwać. Wzrostle nas.

GAZETA KW. POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 37 (2078) — Rzeszów, poniedziałek 13 lutego 1956 r.

Nowymi sukcesami w pracy wita naród radziecki dzień otwarcia XX Zjazdu Partii

MOSKWA. „Od Oceanu Spokojnego po Zakarpacie, od Kola Polarnego do południowych granic — na bezkresnych obszarach naszego kraju — pisze „PRAWDA“ z dnia 9 bm. — budowane są zakłady hutnicze, elektrownie, kopalnie i inne przedsiębiorstwa przemysłu ciężkiego, wznosi się liczne zakłady przemysłu lekkiego, przekopuje się nowe kanały, rozrastają się i rozbudowują miasta i wsie.

Zalogi budowane nowymi sukcesami w pracy wita dzień otwarcia XX Zjazdu Partii. szerzej rozwijają socjalistyczne współzawodnictwo o przedterminowe wykonanie planu 1956 r. — pierwszego roku szóstej 5-latki.

Na konferencjach i zjazdach partyjnych

W ostatnich dniach obradowały zjazdy komunistycznych partii poszczególnych republik Kraju Rad, odbyły się liczne konferencje partyjne i narady

aktywu. Wybrano delegatów na XX Zjazd — czołowych działaczy partyjnych.

Na wszystkich zjazdach szeroko dyskutowane były dyrektywy w sprawie szóstego 5-letniego planu rozwoju gospodarki narodowej ZSRR. Omawiane były jednocześnie sposoby realizacji wielkich zadań narzeczonych w tym projekcie oraz środki zmierzające do przedterminowego ich zrealizowania.

Meldunki z kraju

Oto meldunek o sukcesach we współzawodnictwie przedzjazdowym, zamieszczony przez „Prawdę“ w czwartek: Karaganda — niedaleko Temir-Tau na rozległym terenie trwa budowa Karagandzkiej Zakładów Hutniczych. W szóstej 5-latce uruchomiona zostanie produkcja dwóch wielkich pieców, które rocznie dadzą będą 1.350 tys. ton surowców. Wzniesione zostaną także piece martenowskie, urządzenia walcownicze i inne. O tym, jak wielki to będzie obiekt, świadczą następujące liczby: trzynaście przetrzeć — ponad 4 miliony metrów sześciennych żelaza, użyte 250 tys. metrów sześciennych konstrukcji żelazo-betonowych i ponad milion metrów sześciennych betonu.

Z ostatniej chwili

Zawarcie układu handlowego między Polską a Portugalią

W dniu 12 lutego parafowany został w Warszawie układ między Narodowym Bankiem Polskim, a bankiem Portugali w sprawie obrotów handlowych i płatności między Polską i Portugalią w roku 1956.

Przed XX Zjazdem KPZR

„Uruchomić drogą budownictwa inwestycyjnego w okresie szóstej pięcioletki w przybliżeniu moce produkcyjne do przerobu 708 tys. kwintali buraka cukrowego...“ (z projektu Dyrektyw XX Zjazdu KPZR).

WZROŚNIE PRODUKCJA CUKRU

Niedawno uruchomiona została gindesztaska cukrownia w Moldawskiej SRR.

Delegacja KC PZPR na XX Zjazd KPZR odjechała do Moskwy

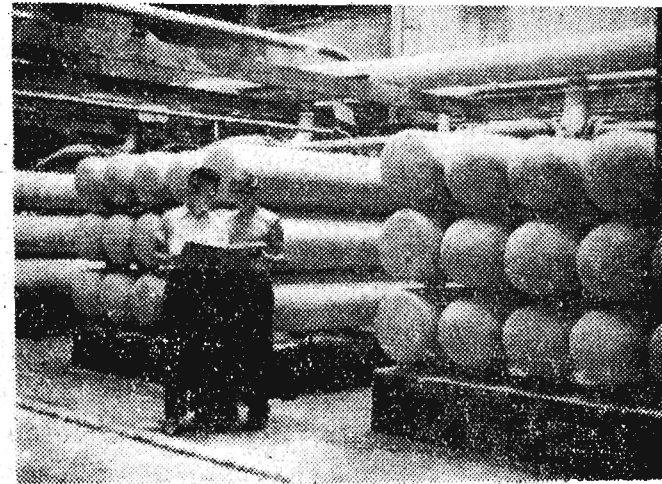
WARSZAWA (PAP). 12 bm. opuściła Warszawę, udając się w drogę do Moskwy, delegacja KC PZPR na XX Zjazd KPZR.

Na czele delegacji stoi I sekretarz KC PZPR — Bolesław Bierut. W skład delegacji wchodzi: członek Biura Politycznego KC PZPR — Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz i Aleksander Zawadzki oraz sekretarz KC PZPR — Jerzy Morawski.

Odjeżdżającą delegację na Dworcu Głównym w Warszawie żegnali członkowie Biura Politycznego KC PZPR.

Chemia w pięcioletce

Zalogi wszystkich zakładów przemysłu azotowego w ramach dyskusji nad założeniami planu 5-letniego proponują podwyższenie produkcji. Uwzględnienie inicjatywy załóg przyniesie ma w roku 1960 około 100.000 ton nawozów azotowych w skali rocznej ponad zadania pierwotnie planowane



Na zdjęciu: Fragment wywarek w dziale saletraku w Zakładach Azotowych im. Feliksa Dzierżyńskiego w Tarnowie. CAF — fot. Link

Dzień naszego województwa

Z dyskusji nad planem 5-letnim

Wielkie oszczędności dać mogą usprawnienia mechanizacji pracy i transportu w Jarosławskich Zakładach Mięsnych

W czasie dyskusji nad wskaźnikami do planu 5-letniego w Zakładach Mięsnych w Jarosławiu załoga wysunęła wiele wniosków, przez realizację których można będzie w poważnym stopniu usprawnić produkcję i uzyskać poważne oszczędności.

Pracownicy kolumny bekonowej domagają się wprowadzenia szeceniarki, zastosowanie której da możliwość zwiększenia uboju trzody bekonowej oraz zastąpi pracy sześciu ludzi. Domagają się oni również zamontowania w szacej wagi na kolejkach, wó-

ka do podwożenia balotów do wagonów, usprawnienia kolejek poślizgowych itp. Usprawnienia te dadzą oszczędność ponad 30 tys. zł rocznie.

Pracownicy kolumny ubojowej zobowiązali się przekroczyć wskaźniki podane w założeniu planów. Wymaga to jednak harmonijnej współpracy z Okręgowym Przedsiębiorstwem Obrotu Zwierzętami Rzeźnymi, co pozostawia obecnie dużo do życzenia.

Robotnicy udowodnili, że przez wyburzenie ściany do przyległego do hali ubojowej lokalu, bez poważniejszych nakładów, można dwukrotnie zwiększyć zdolność produkcyjną na rzeźni nad Sanem. Domagają się również zastąpienia nieszczelnych chłodni drewnianych urządzeniami aluminiowymi, przez co uniknie się

strat i wartości odżywczych mięsa przy peklowaniu.

Za najbardziej palący problem zakładów FOM Radymno, Sanok, Przemyśl, Bobrowka uznano brak odpowiedniego pomieszczenia na magazyn, bowiem dotychczasowy lokal nie odpowiada wymaganiom higieny.

Na podst. koresp. Z. Wołczyńskiego

Silne mrozy zahamowały omloty w spółdzielniach

(r) Silne mrozy trwające od dłuższego czasu zahamowały pracę przy omlotach w spółdzielniach produkcyjnych naszego województwa. W chwili obecnej jeszcze 17 spółdzielni w rejonach POM Radymno, Sanok, Przemyśl, Bobrowka nie ukończyło omlotów.

Na 335 spółdzielni inwentaryzacji przeprowadziło już 328 a prace przy sporządzaniu bilansów — 284. Przewiduje się, że do dnia 20. II. br. akcja rozliczeniowa w spółdzielniach zostanie ukończona.

Realizują zobowiązania

Z wielu gminnych spółdzielni woj. rzeszowskiego napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podejmowanych w ramach czynu przedkongresowego — zarówno przez pracowników jak i członków samorządu spółdzielczego GS.

M. in. pracownicy skupu GS Dukla w powiecie krośnieńskim przekroczyli plan kontraktacji trzody i ukończyli bilans GS na 10 dni przed terminem.

Plan kontraktacji trzody na I kwartał br. wykonali do dnia 29 stycznia br. w 113,6 proc. Księgowość zaś tego GS przedstawiła bilans za 1955 rok przed ustalonym w zobowiązaniu terminem.

Pracownicy GS pow. tarnobrzeskiego meldują o wykonaniu z nadwyżką kwartalnego planu kontraktacji trzody mięsno-słoninowej, w miesiącu styczniu w 123 proc.

Podobne meldunki napłynęły z wielu innych powiatów naszego województwa. M. in. z Gorlic, Krosna, Kolbuszowej i Dębicy.

Realizacja tych zobowiązań pozwoli na uzyskanie dodatkowych ilości ton mięsa i tłuszczu dla zaspokojenia potrzeb mas robotniczych realizujących zadania pierwszego roku planu 5-letniego.

K. Trent

Sejmowa komisja pracy i zdrowia zaopiniowała projekt dekretu o zwalczaniu alkoholizmu

WARSZAWA (PAP). W dniu 10 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła Wojasa podjęcie sejmowej komisji pracy i zdrowia. Tematem obrad był projekt dekretu o zwalczaniu alkoholizmu, który został przedłożony komisji przez Radę Państwa i Rząd do zaopiniowania.

Projekt dekretu zreferowała posłanka Wasilkowska. Wyjaśniła na pytania posłów udzieliła: minister handlu wewnętrznego — Minor, minister sprawiedliwości — prof. Świątkowski, wiceminister pracy i opieki społecznej — Chałyn, wiceminister zdrowia — dr Bednarski i dyrektor generalny w Urzędzie Rady Ministrów — prof. Rozmaryn. Na posiedzenie komisji zaproszono też przedstawicieli szeregu organizacji społecznych oraz naukowców-rzeczoznawców w dziedzinie zwalczania alkoholizmu.

W dalszym ciągu posiedzenia członkowie komisji zadawali obecnym na posiedzeniu przedstawicielom ministerstw i urzędu Rady Ministrów pytania, dotyczące problemów związanych z dekretem. Pytania dotyczyły różnych kwestii prawnych, a także zagadnień związanych z analizą spożycia alkoholu i jego dystrybucją.

Następnie wywiał się dyskusja, w której zabierali głos posłowie: Chałyn, Dechnik, Pietko, Frankowski, Jaszczukowa, Kowalczyk, Krzywanski, Pragierowa, Prawdzicowa i Trawiński.

Mówcy z zadowoleniem powitali opracowanie projektu dekretu, który — będąc podstawowym aktem ustawodawczym, regulującym sprawę walki z alkoholizmem — zapoczątkuje niewątpliwie nowy okres wypierania z naszego życia społecznego tego szkodliwego zjawiska. W dyskusji za rysowały się wśród posłów rozbieżności w ocenie poszczególnych artykułów projektu dekretu.

Sejmowa komisja pracy i zdrowia upoważniła prezydium komisji do ostatecznego opracowania opinii i wniosków z dyskusji i przekazania ich Radzie Państwa do dalszego rozpatrzenia.

Ministerstwo Oświaty komunikuje:

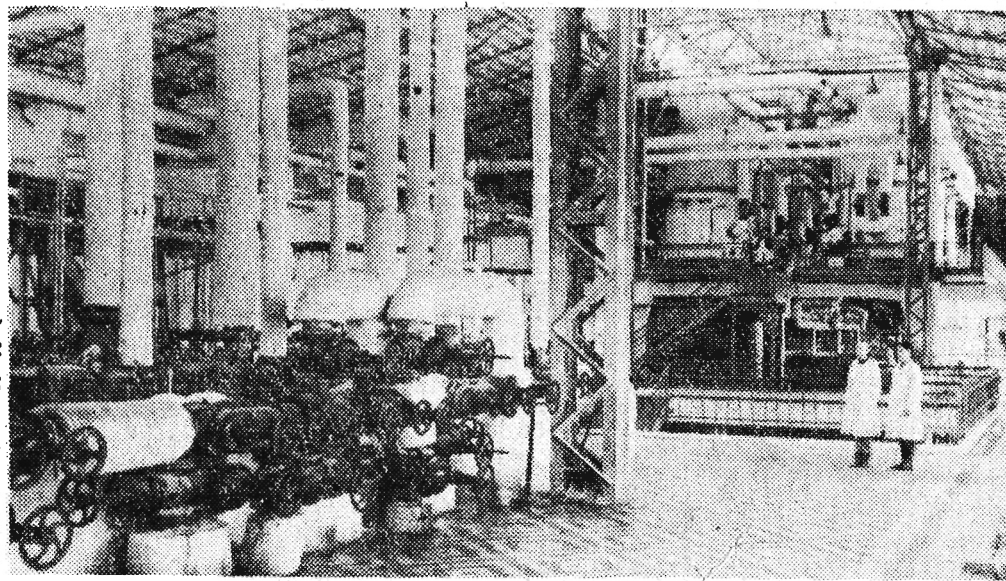
Zajęcia w szkołach zostają przerwane — do odwołania

Z powodu silnych mrozów (małej frekwencji uczniów w szkołach) Ministerstwo Oświaty zarządza przerwanie zajęć z dniem 13 bm. aż do odwołania we wszystkich szkołach podległych Ministerstwu Oświaty z wyjątkiem wyższych szkół pedagogicznych i studiów nauczycielskich. W czasie tej przerwy powinny być czynne przedszkola i placówki wychowania pozaszkolnego, internaty szkolne i w miarę potrzeby świetlice.

CIEKAWOSTKA

NIEZWYKŁY SKOK ŁANI

Rzadko spotykany wypadek zdarzył się w nadleśnictwie Ru nowo, w woj. bydgoskim. W czasie odłowów jeleni złapano tam 6 łai i jednego byka, które umieszczono na terenie otoczonym wysokim parkanem. Ogródzenie to okazało się jednak za niskie dla jednej łani. Rozpedzawszy się przeskoczyła ona przez 3,5 metrowy płot i uciekła do lasu. Rekordowy skok próbowała powtórzyć druga łania, lecz zawadziła o barierę i złamała nogę.



Na zdjęciu: W głównym gmachu cukrowni.

Jedność działania

partii komunistycznej i socjalistycznej jest najbardziej niezawodnym środkiem udaremnienia knołów faszystów

(Oświadczenie Biura Politycznego FPK)

PARYŻ (PAP). Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosiło oświadczenie, w którym demaskuje zbrodniczą działalność elementów faszystowskich w Algierze i we Francji.

Odczuwa stwierdza, że w Algierze kolonizatorzy i awanturnicy usiłują zmusić rząd do kontynuowania polityki przemocy, która może jedynie doprowadzić do rozszerzenia działań wojennych i dalszego pogłębienia przepaści między narodem algierskim a narodem francuskim.

Zachęcani przez ustępiwa rządząco ostatniej demonstracji kolonizatorów w Algierze, faszysty prowadzą nadal swą politykę wymuszenia, a ich zwolennicy w Paryżu zamierzali zorganizować w dniu 11 lutego wielką manifestację.

Biuro Polityczne FPK — stwierdza oświadczenie — a próbuje decyzyjnie zakazać faszystowskiej manifestacji na Placu Gwiazdy, lecz wyraża zdziwienie, że nie ukarano i nie unieszkodliwiono organizatorów niedawnych awantur — miliardów i wysokich urzędników w Algierze,

Amerykańskie balony w krajach skandynawskich i w Pakistanie

OSLO (PAP). 60-osobowa grupa Amerykanów — jak donosi dziennik „Arbeiderbladet” — prowadzi badania meteorologiczne z norweskiego lotniska wojskowego w pobliżu Oslo. Amerykanie wypuścili dotychczas 33 balony. Niektóre z tych balonów znaleziono w Danii i w Szwecji. Wypożyczone były one w aparaturę o łącznej wadze 200 kg.

DELHI (PAP). Z Peshawaru donoszą, że w tych dniach zaobserwowano w wielu punktach w okolicy Waziristanu (północno - zachodnia granica Pakistanu) liczne balony amerykańskie. Balony te pojawiły się również w południowej i środkowej części Afganistanu.

Magazines DNIA

GDZIE JEST DIABEL?

Pastor amerykański W.T. Ewerson umieścił w prasie ogłoszenie następującej treści: „Jeśli chcecie dowiedzieć się, gdzie jest piekło i czy diabeł pełni w nim jeszcze swe obowiązki, przyjdźcie do kaplicy przy ul. M. Smith'a o godzinie 20. Otrzymacie tam najbardziej szczegółowe informacje”.

No cóż... w średniowieczu byli tacy „mędrcy”, którzy przez całe życie głosili się nad „niezwykle trudnym problemem”: ile diabłów może się zmieścić na główce zwykłej szpilki. Jednak nie dziwny się. Był to przecież okres, w którym szalał terror świętej inkwizycji. Wiele niewinnych ludzi posądzonych o konspirację z Lucyferem, Bezebubem albo uznanych za czarnoksiężników palono na stosie.

Ale, że dzisiaj, w wieku XX nazywanym erą atomową podobne „cudu” jeszcze się zdarzają i to do tego, w Stanach Zjednoczonych, które przy były jakiej okazji chętną się swoją wysoką kulturą i cywilizacją — takie fakty są nie tyle dziwne ile śmieszne.

Naprawdę szczerze współczujemy wszystkim naukowcom, pastorowi i redaktorom gazet amerykańskich, którzy takie bzdury drukują.

(edwt)

poujadystów i zdradców faszystowskich, którzy zbiegli z Francji do Algieru. Biuro Polityczne wyraża ubolewanie, że w chwili gdy wzrasta aktywność elementów faszystowskich, rząd wydał zakaz odbycia kontrmanifestacji wyznaczonych na dzień 11 lutego przez partie i organizacje broniące wolności i praworządności republikańskiej.

W obliczu niebezpieczeństwa prowokacji faszystowskich, które zamierza się zorganizować w Paryżu, podobnie jak zorganizowano w Algierze — Biuro Polityczne wzywa komunistów, socjalistów i wszystkich republikańców do zjednoczenia się i zwarcia szeregów.

Biuro Polityczne wita propozycję w sprawie jedności działania, wysuniętą przez organizację partii komunistycznej departamentu Sekwany wobec federacji partii socjalistycznej tego departamentu i wyraża przekonanie, że propozycja ta będzie powitana z uznaniem przez robotników — socjalistów. Jedność działania — stwierdza oświadczenie — jest najbardziej niezawodnym środkiem udaremnienia knołów elementów faszystowskich, podczas gdy rozbiście klasy robotniczej i sił demokratycznych jest na ręce jedynie wrogiom wolności.

Biuro Polityczne zaleca wszystkim organizacjom partii komunistycznej, aby nawiązały niezwłocznie kontakt z organizacjami partii socjalistycznej i partii radykałów i aby wspólnie przeciwstawili się knołom faszystów zarówno w Paryżu, jak i w innych miastach.

Jeśli klasa robotnicza, jeśli wszyscy republikańscy zjednoczą się — stwierdza w zakończeniu oświadczenie — to niewątpliwie potrafią zdławić w zarodku wszelkie knoła faszystów.

Z pobytu Wacława Barcikowskiego w Brazylii

RIO DE JANEIRO (PAP). Szef misji specjalnej na uroczystości objęcia władzy przez prezydenta Brazylii Kubitschekę, zastępca przewodniczącego Rady Państwa, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Wacław Barcikowski złożył w dniu 6 lutego wizytę prezesowi Trybunału Sprawiedliwości Brazylii, Desembargador Fialho.

Podczas wizyty, w której uczestniczyło 15 najwybitniejszych prawników brazylijskich, omawiano w atmosferze obustronnego żywego zainteresowania problemy związane z systemem sądownictwa w Polsce i Brazylii.

Aresztowanie 7 studentów w Hiszpanii

PARYŻ (PAP). Rząd hiszpański na specjalnym posiedzeniu w piątek 10 bm. pod przewodnictwem gen. Franco powołał decyzję o aresztowaniu 7 studentów, członków Falangi. Wiadomość o tym została podana w specjalnym komunikacie Ministerstwa Bezpieczeństwa.

Agencja France Presse informując o tym posunięciu rządu hiszpańskiego wskazuje, że aresztowani pochodzą z najwyższych kół falangistowskich. Zdaniem komentatora France Presse, reprezentują oni „skrzydło Falangi, zdradzające mniej lub bardziej wyraźne tendencje liberalne i może wobec tego być uważane za skrzydło rozłamowe”. Agencja przypomina, że kilku spośród aresztowanych studentów oskarża się o zredagowanie w dniu 1 lutego petycji rozesłanej pocztą w formie anonimowej i domagającej się zwolnienia w drodze wolnych wyborów Krajowego Kongresu Studentów, który miałby się ze-

Polska bierze udział w programie pomocy technicznej ONZ dla krajów słabo rozwiniętych gospodarczo

BANGALORE (PAP) W toku obrad Komisji Gospodarczej ONZ dla krajów Azji i Dalekiego Wschodu odbywających się w Bangalore zabrał głos obserwator z ramienia rządu PRL minister pełnomocny dr Juliusz Katz-Suchy.

Min. Katz-Suchy stwierdził, że sprawozdanie sekretariatu komisji wskazuje na znaczne ożywienie w stosunkach gospodarczych krajów azjatyckich oraz na to, że postęp ekonomiczny przyczynił się do niezależności gospodarczej i wyższego poziomu życia wśród narodów azjatyckich. Jednakże po-

La Coste ministrem - rezydentem w Algierze

PARYŻ (PAP). Minister gospodarki i finansów Robert La Coste — socjalista został mianowany ministrem - rezydentem Algieru na miejsce generała Catroux, który jak donosiliśmy — zrezygnował z tego stanowiska. La Coste udał się w piątek 10 bm. do Algieru dla objęcia swych funkcji.

W związku z nominacją La Coste'a w wakacje obecnie stanowisko ministra finansów i gospodarki. Jak podają agencje zachodnie, Guy Mollet może zaferować ten resort Mendes-France'owi.

Wystąpienie J. Mocha w Komisji Spraw Zagranicznych Rady Republiki

PARYŻ (PAP). Przewodniczący delegacji francuskiej w Podkomisji Rozbrojeniowej ONZ Jules Moch wygłosił ostatnio przemówienie w Komisji Spraw Zagranicznych Rady Republiki.

Moch wyraził przekonanie, że różnice zdań między przedstawicielami w podkomisji nie przeszkadzają osiągnięciu w ostatecznym wyniku porozumienia w sprawie rozbrojenia. Moch podkreślił, że jego zdaniem, droga do zjednoczenia Niemiec prowadzi przez rozbrojenie.



DEMONSTRACJE KOLONIZATORÓW W ALGERZE. Na zdjęciu: Fragment demonstracji po przybyciu premiera francuskiego. Fot — CAF

Studenci norwescy chcą pomóc Autherine Lucy

OSLO (PAP) Związek Studentów Norwegii „Studentersamfundet” zaofiarował wydanej z uniwersytetu w Alabama studentce murzyńskiej Autherine Lucy miejsce na uniwersytecie w Oslo. Gdyby Lucy przyjęła zaproszenie, Związek Studentów Norwegii pokryłby wszelkie koszty związane ze studiami Lucy w Oslo.

Podwyższenie opłat za naukę w szkołach japońskich

PEKIN (PAP). Dziennik japoński „Mainichi Szimbun” podał, że władze prefektury Yamagata postanowiły podwyższyć czesne w szkołach podstawowych i średnich o 20 procent. 9 bm. odbyło się posiedzenie związku zawodowego nauczycieli prefektury Yamagata, na którym postanowili oni walczyć przeciwko podwyższeniu opłat za naukę w szkołach japońskich.

mimo ogólnego tonu optymizmu — powiedział min. Katz-Suchy — z raportu wynika, że tempo produkcji przemysłowej było niewystarczające. Tylko Chiny i Indie wykazują poważny postęp. W większości krajów Azji występowały zjawiska inflacyjne i bezrobocie. Kraje te mają bierne bilanse płatnicze. Poważnym hamulcem ich rozwoju stają się bloki wojskowe i wyścigi zbrojeni. Produkcja rolnicza otrzymuje się wciąż poniżej poziomu z 1938 r.

W dalszej części swego przemówienia min. Katz-Suchy oświadczył, że Polska bierze udział w programie pomocy technicznej ONZ dla krajów słabo rozwiniętych pod względem gospodarczym oraz popiera utworzenie funduszu tej pomocy przy ONZ tzw. Sunfed'u. „Jednak — powiedział obserwator z ramienia rządu PRL — z pomocą zagraniczną nie mogą się łączyć warunki polityczne. Pomoc zagraniczna jako element polityki zimnej wojny lub bloków wojskowych staje się hamulcem rozwoju tych krajów. Rząd polski bierze już udział w wielu umowach z krajami Azji. Nasze osiągnięcia pozwalają nam na rozszerzenie tych stosunków”.

„Możemy — mówił dalej min. Katz-Suchy — ofiarować urządzenie fabryczne dla niektórych gałęzi ciężkiego i lekkiego przemysłu, podejmować się budowy mostów i linii kolejowych. Dostarczać maszyn, środków transportu, przyrządów i chemikaliów”.

Obserwator z ramienia rządu PRL omówił pokrótce stosunki Polski z krajami Azji, szczególnie podkreślając stosunki z Chińską Republiką Ludową. Wspomniał również o udziale Polski w odbudowie Korei, o stosunkach z Wietnamską Republiką Demokratyczną i Mongolską Republiką Ludo-

wą. Stwierdził że stosunki polskie z krajami obszaru objętego działalnością komisji mogły być rozszerzone. Polska podjęła już szereg kroków w tym kierunku.

BANGALORE (PAP). Dnia 11 bm. obserwator z ramienia rządu PRL minister pełnomocny dr Katz-Suchy wystąpił na posiedzeniu Komisji Gospodarczej ONZ dla krajów Azji i Dalekiego Wschodu z propozycją w sprawie szkolenia kadr technicznych tych krajów w uczelniach polskich. „Rząd PRL powiedział minister Katz-Suchy — uznając potrzeby rozwoju ekonomicznego krajów azjatyckich i pragnąc wzmocnić więzy współpracy z nimi, postanowił udzielić 50 stypendiów studentom z tych krajów, pragnącym specjalizować się na politechnikach i w polskich szkołach technicznych”.

Parlament japoński domaga się zakazu doświadczeń z bronią atomową

PEKIN (PAP). Jak donosi radio tokijskie, parlament japoński uchwalił rezolucję domagającą się zaprzestania doświadczeń z bronią atomową i wodorową.

W związku z tym premier Japonii Hatoyama złożył w dniu 10 bm. oświadczenie, w którym stwierdził, że rząd japoński podejmie „odpowiednie kroki na arenie międzynarodowej w celu osiągnięcia zakazu tych doświadczeń”.

Nowiny Sportowe

W Spindlerowym Młynie triumfowali Finowie

W dalszym ciągu międzynarodowych zawodów narciarskich w konkurencjach klasycznych w Spindlerowym Młynie odbyły się biegi 15 km mężczyzn i 10 km kobiet. W obydwu konkurencjach pierwsze miejsca zajęli reprezentanci Finlandii.

W biegu mężczyzn na 15 km Finowie uplasowali się na pierwszym trzech miejscach. Zwyciężył Sivonen — 59,22 przed Maekelae — 59,48 i Korhonenem — 1.00,45.

W biegu kobiet na 10 km Finowie uplasowali się na pierwszym trzech miejscach. Zwyciężyła Sivonen — 59,22 przed Maekelae — 59,48 i Korhonenem — 1.00,45.

Narciarski „Puchar Gór”

W Zakopanem rozegrano dalsze cztery konkurencje narciarskiego „Pucharu Gór”: bieg zjazdowy kobiet i mężczyzn oraz sztafety 4x10 km mężczyzn oraz 3x5 km kobiet. Zjazd odbył się na szybkiej, dobrze przygotowanej trasie FIS II. Trasa mężczyzn miała 2.900 m długość, a kobiet 2.700 m.

WYNIKI: ZJAZD MĘŻCZYZN: 1) Dzie dzie (AZS) — 2.33,4, 2) Popieluch (Kraków) — 2.33,9, 3) Płonka (Staliność) — 2.35,8.

ZJAZD KOBIET: 1) Kasprusi (Kraków) — 2.54,2, 2) Rzepówna (Staliność) — 2.58,5, 3) Herczak (LZS) — 3.03,1.

SZTAFETA 4x10 km: 1) Kraków II — 2.31,28, 2) Kraków I — 2.32,51.

SZTAFETA 3x5 km: 1) Kraków I — 1.14,25, 2) Kraków II — 1.14,59.

Hokej Cracovia - Resovia 11:3 (3:1, 2:1, 6:1)

W towarzyskim meczu hokejowym, rozegranym w niedzielę w Rzeszowie Cracovia wygrała wysoko z Resovią. Krakowianie zademonstrowali dość dobry poziom gry.

Branki dla zwycięzców zdobyli: Szwabent'an 3, Masaczynski 3, Christ 2, Kotaba, Gołabek i Ostrowski po 1. Dla Resovii punkty uzyskali Szytkiewicz, A. Kalita i Błażej po 1.

W środę 15 bm. rozegrane zostanie w Rzeszowie towarzyskie spotkanie hokejowe. Resovia spotka się ze Spartą Lublin.

Pilkarze Garbarni wyjechali na tournee do Chin Ludowych

Piłkarski zespół krakowskiej Garbarni wyjechał w sobotę 11 bm. na miesięczne tournee do Chin Ludowych. Pierwszy mecz piłkarze krakowscy rozegrają w niedzielę 19 bm. w Pekinie.

Zespół krakowski, który był w ubiegłym roku najbardziej fałd grającą drużyną w lidze, będzie pierwszą polską drużyną grającą na boiskach Azji.

ZE świata o pogodzie

IRAK

W Iraku temperatura spada do minus 5 stopni. Od pół wieku nie zarejestrowano w tym kraju takiego zimna. W związku z pogodą w całym kraju rozpanoszyły się choroby zakaźne.

JAPONIA

Od trzech dni na całym północnym wybrzeżu Japonii trwają duże opady śniegowe. Warstwa śniegu dochodzi w wielu miejscach do grubości 5 metrów. W wielu miejscach spadły lawiny śnieżne.

AUSTRALIA

Ulewne deszcze padające od dłuższego czasu w Australii spowodowały powódź, która pozwała przetrwać 10.000 osób dachu nad głową. Zginęło 6 osób. Szkoły wyrządzone przez powódź ocenia się na miliony funtów szterlingów.

WŁOCHY

Wskutek opadów śnieżnych powstała katastrofalna sytuacja we Włoszech. Komunikacja, zwłaszcza w północnych Włoszech, jest sparaliżowana. Coraz większych rozmiarów nabiera plaga wilków, która w biały dzień napada na osiedla ludzkie.

FRANCJA

Mrozy panujące we Francji pochłonięły nowe ofiary. Zginęło od nich znów 8 osób. We wschodniej części Francji temperatura opadła do minus 30 stopni. W Marsylii termometr wskazuje minus 12 stopni. Temperatura taka została w tym miesiącu zarejestrowana ostatnio przed 50 laty. Najniższa temperatura — minus 32 stopnie panowała w Sarreguemi-nes (dep. Mosella).

LIBAN

W Libanie od kilku dni szaleje burza śnieżna. 9 bm. z powodu silnego sztormu do portu w Bejrucie przez kilka godzin nie mogły wypłynąć okręty. Łączność telefoniczna między Bejrutem a niektórymi miastami Libanu jest przerywana. Szosę łączącą Bejrut z Damaszkiem pokryły wielkie zasypy śniegowe, uniemożliwiając komunikację. (PAP)

Nowiny Sportowe

W Spindlerowym Młynie triumfowali Finowie

Pierwszy z Polaków — Zięba znalazł się na 16 miejscu — 1.06,13. Zelek był 18 — 1.06,35, a Gasiennica Wawrytko zajął 33 miejsce — 1.09,04.

Bieg kobiet na 10 km przyniósł zwycięstwo Hohtari (Finlandia) — 54,10 przed Patokkova (CSR) — 54,40 i Lappi (Finlandia) — 55,15.

Polki zajęły miejsca: 8) Marusarzówna — 58,51, 10) Krokier — 1.00,37, 12) Bukowska — 1.02,17, 15) W. Stopka — 1.03,01.

Uchwała V Plenum Komitetu Centralnego PZPR

O rozwoju rolnictwa w latach 1956 — 1960 i zadaniach partii na wsi

Wyniki planu 6-letniego w rolnictwie

1 Wielka twórcza praca narodu w okresie planu 6-letniego — ofiarą wysiłku klasy robotniczej, pracującego chłopstwa i inteligencji pod przewodnictwem PZPR — przeobraziła oblicze kraju. Podstawowe osiągnięcia 6-letki — uprzemysłowienie kraju — miało decydujący wpływ na polepszenie sytuacji materialnej i kulturalnej podstawowych mas chłopskich oraz umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Socjalistyczne uprzemysłowienie kraju pogłębiło wielkie procesy przemian społecznych na wsi — zapoczątkowane przez reformę rolną i zagospodarowanie Ziemi Odzyskanych — wywarło istotny wpływ na ukształtowanie się bardziej korzystnego układu sił klasowych na wsi.

Zatrudnienie poważnej części małorolnych, a częściowo i średniorolnych chłopów w przemyśle i budownictwie, szeroki dostęp młodzieży wiejskiej do szkół zawodowych średnich i wyższych, wzrost zastosowania maszyn rolniczych i nawozów w gospodarce chłopskiej oraz polityka partii umocnienia spójni gospodarczej między miastem a wsią — zadecydowały o znacznych osiągnięciach wsi polskiej. Wyraziły się one we wzroście poziomu życia wiejskich chłopów małorolnych, podniesieniu poważnej części gospodarstw małorolnych do poziomu gospodarstw średniorolnych, znacznym wzmocnieniu roli gospodarstw średniorolnych w całokształcie produkcji rolniczej oraz istotnym ograniczeniu możliwości wyzysku kułackiego i zmniejszeniu wpływu politycznych kułaków oraz jego roli w życiu gospodarstw i społeczeństwa wsi polskiej.

W minionym 6-leciu średni dochód na głowę ludności wiejskiej wzrósł o 35—40 proc.

Przełomowe znaczenie społeczno-polityczne ma dokonany w okresie 6-letki rozwój układu socjalistycznego na wsi polskiej. W ostrej walce klasowej rozdzielił się nowo — spółdzielcze chłopstwo, zrzeszone w 10 tys. spółdzielni produkcyjnych, obejmujących około 200 tys. rodzin gospodarujących na ponad 1.800 tys. ha użytków rolnych. Areal ziemi spółdzielczej stanowi 10,6 proc. ogółu gruntów chłopskich, gospodarka zespółowa spółdzielców rozwija się w oparciu o 424 państwowe ośrodki maszynowe.

W okresie 6-lecia głównie dzięki likwidacji odlogów — uległ podwojeniu areal zasiewów w PGR (z 1,06 mln. ha do ok. 2 mln. ha), hodowla bydła w PGR wzrosła z trą dwa i pół raza, hodowla świń z góra trzy razy, a owiec — trzy i półkrotnie.

W okresie 6-lecia ukształtowały się nowe formy spójni gospodarczej między socjalistycznym przemysłem a gospodarką chłopską.

W walce przeciwko kułakom oraz spekulantom wiejskim i miejskim dokonywało się wypieranie prywatnego, pasywnego pośrednictwa na wsi oraz w obrótach towarowych między miastem i wsią. Szybko rozwijająca się wymiana towarowa dokonuje się poprzez stale rosnącą spółdzielczą i państwową sieć handlową.

Ważnym środkiem umacniania regulującej roli państwa, a zarazem intensyfikacji rolnictwa oraz wzrostu dochodowości gospodarstw chłopskich stał się rozwój kontraktacji przez państwo produktów rolniczych i zwierzęcych.

Istotnym czynnikiem umacniania regulującej roli państwa, powściągnięcia elementów spekulacyjnych na wsi, a zarazem zapewnienia regularnego zaopatrzenia ośrodków przemysłowych w żywność, stały się obowiązujące dostawy. Stanowią one wkład mas chłopskich do dzieła uprzemysłowienia kraju. Rosnąca dyscyplina świadczą o wzroście świadomości obywatelskiej pracującego chłopstwa oraz umacnianiu się sojuszu robotniczo-chłopskiego.

Umożliwienie chłopom sprzedaży nadwyżek ponadobowiązkowych i rozwijający się państwowy skup wolnorynkowy odgrywa coraz ważniejszą rolę w zacieśnianiu spójni gospodarczej między miastem a wsią.

W rosnącej wymianie między miastem i wsią coraz większy udział miały towary zaopatrzenia produkcyjnego wsi, a zwłaszcza maszyny rolnicze, nawozy sztuczne i materiały budowlane. Wzrosła też dostawa innych artykułów produkcji przemysłu ciężkiego. Rozwinięto takie formy państwowej pomocy produkcyjnej jak usługi GOM i POM oraz kredytowa pomoc inwestycyjna.

2 W okresie planu 6-letniego osiągnięto wzrost produkcji rolniczej o 19 proc., w tym produkcji zwierzęcej o 34 proc., roślinnej o 9 proc. W minionym 6-leciu znacznie rozszerzono powierzchnie zasiewów upraw przemysłowych (z 533 tys. ha do 793 tys. ha), zwłaszcza

w dziedzinie uprawy buraka cukrowego, roślin olejowych oraz tytoniu. Osiągnięto szybki rozwój hodowli trzody chlewnej i owiec. Pogłowie świń wzrosło z 6.120.000 do 10.890.000 sztuk, zaś pogłowie owiec z 1.945.000 do 4.240.000 sztuk (według stanu na czerwiec 1949 i 1955 r.). Natomiast wolniej rosło pogłowie bydła, które osiągnęło w 1955 r. 7.900.000, co stanowi wzrost o około 12 proc. w porównaniu z 1949 rokiem.

Poważne postępy uzyskano w dziedzinie stosowania techniki maszynowej w rolnictwie. Park traktorowy wzrósł trzykrotnie i osiągnął 56 tys. sztuk (w przeliczeniu na traktory 15 KM). Zapoczątkowano stosowanie kombinów w rolnictwie, ilość ich wynosiła w 1955 r. ponad 2.000 sztuk. Zelektryfikowano 3.595 wsi i 1.638 gospodarstw państwowych.

W okresie planu 6-letniego zmniejszono ponad 500 tys. ha i zagospodarowano 460 tys. ha użytków zielonych. W wyniku tych prac zbiory siana wzrosły o przeszło 1 milion tcn rocznie.

Jednakże wyniki osiągnięte w zakresie wzrostu produkcji rolniczej w stopniu niedostatecznym zaspokajały potrzeby gospodarki narodowej. Powstała nadmierna dysproporcja między szybkim wzrostem przemysłu a wzrostem produkcji rolniczej.

Produkcja socjalistycznego przemysłu wzrosła w porównaniu z rokiem 1949 o ponad 180 proc., zaś produkcja rolnicza o 19 proc. Wzrost produkcji zbożowej był niedostateczny. Nie został rozwiązany problem pełnego zaopatrzenia kraju w zboże, co hamuje rozwój hodowli i utrudnia poprawę zaopatrzenia ludności w artykuły żywnościowe a przemysłu w surowce rolnicze.

Niedostateczna produkcja zbóż w kraju i niewystarczająca baza paszowa powodują konieczność poważnego importu zbóż z zagranicy. Niedostateczny wzrost produkcji rolniczej był jednym z czynników ograniczających możliwości realizacji zadań wzrostu stopy życiowej w planie sześciolletnim.

Nadmierna dysproporcja między szybkim tempem wzrostu przemysłu, a słabym rozwojem produkcji rolniczej — związana była w pierwszych latach z koniecznością skupienia obrzytnych sił środków w celu wykonania wielkiego zadania uprzemysłowienia kraju, a szczególnie z napiętą sytuacją międzynarodową i koniecznością dokonania dużego wysiłku w celu zbudowania przemysłu obronnego.

Niezależnie od tych obiektywnych przyczyn, na słaby rozwój produkcji rolniczej miały wpływ niedostateczne uwzględnienie potrzeb rolnictwa, zwłaszcza w zakresie zaopatrzenia w środki produkcji oraz wypaczenia linii partii w sprawach wsi.

Zbytne ograniczenie możliwości wolnej sprzedaży nadwyżek zbożowych i hodowlanych gospodarki chłopskiej, niedostatecznie elastyczne dostosowanie obciążenia podatkowego i wymiaru dostaw obowiązkowych do warunków poszczególnych terenów kraju, nie sprzyjały w tym okresie uruchomieniu w pełni rezerw indywidualnych gospodarstw chłopskich.

Wpływ na niedostateczne rezultaty miały także fakty łamania zasad praworządności ludowej przy ściąganiu dostaw obowiązkowych i podatków oraz fakty naruszania zasady dobrowolności przy zakładaniu spółdzielni produkcyjnych, co zmniejszało efektywność państwa i rozwój gospodarstwa chłopskiego do rozwijania gospodarki, do inwestowania w nią i pogłębiało wahania wśród średniorolnych chłopów. Słabsze zasady polityki partii w ograniczeniu kułactwa, znajdujące wyraz m. in. w progresji obowiązkowych dostaw i podatku gruntowego, były w praktyce w szeregu powiatów naruszane.

Wypieranie niektórych gospodarstw kułackich, będące nieuchronnym następstwem polityki ograniczania, było niejednokrotnie sztucznie i mechanicznie zaostrzone, ze szkoda dla produkcji.

Przeciwko wszystkim tym wypaczeniom partia prowadziła ostrą walkę, co znalazło wyraz w uchwałach KC z 1951 r. przeciwko wypaczeniom w Gryficach i w uchwałach z 1953 r. w sprawie wypaczeń w województwie lubelskim. Jednakże sła by rozwój organizacji partyjnych na wsi i poważne niedomagania w pracy masowo-politycznej wśród chłopstwa nie sprzyjały aktywizacji podstawowych mas chłopskich w walce o rozwój rolnictwa i socjalistyczną przebudowę wsi.

Momentem zwrotnym w walce o wzrost produkcji rolniczej stał się II Zjazd przygotowany przez uchwały VII i IX Plenum KC. Skupienie uwagi

całej partii przez II Zjazd na sprawie walki o szybszy wzrost produkcji rolniczej, przegrupowanie sił dokonane w oparciu o osiągnięcia w rozwoju przemysłu ciężkiego, w celu wzmocnienia zaopatrzenia wsi w środki produkcyjne — maszyny rolnicze, nawozy, materiały budowlane, sprzęt gospodarski — zwiększenie bodźców zainteresowania materialnego dla rozwoju rolnictwa, wydanie zdecydowanej walki wszelkim próbom naruszania linii partii i sojuszu robotniczo-chłopskiego — dały poważne rezultaty.

W następstwie realizacji uchwał II Zjazdu Partii tempo wzrostu produkcji rolniczej zostało przyspieszone. Jeśli średni przyrost produkcji rolniczej w pierwszych 4 latach planu 6-letniego wynosił 2,3 proc. rocznie, to w latach 1954—55 osiągnął około 4 proc. rocznie. Jednakże zadania wzrostu produkcji rolniczej uchwalone na II Zjeździe nie zostały w pełni wykonane na skutek nieurodzaju ziemniaków w 1955 r.

Walka partii o umocnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego, przeciwko wypaczeniom linii partii, o utrwalenie ludowej praworządności, o pogłębienie demokratyzacji władzy ludowej, podniosła zaufanie i szacunek wsi do partii i zwiększyła autorytet i wpływ partii w masach chłopskich.

Znalazło to wyraz po II Zjeździe Partii we wzroście aktywności produkcyjnej szerokich mas chłopskich, w ich udziale w kształtowaniu nowych grup oraz w aktywnym udziale w wyborach do gromadzkich rad narodowych i rad wyższych szczebli. Wystąpiło to wyraźnie w trakcie realizacji uchwał III Plenum i dyskusji nad materiałami IV Plenum KC, we wzroście świadomości obywatelskiej i dyscypliny w wypełnianiu obowiązków wobec państwa, w społecznych czynach chłopskich, w ożywieniu otwartej krytyki społecznej oraz w pewnym wzroście szeregów partyjnych wśród chłopstwa.

Wzrosła inicjatywa produkcyjna gospodarstw średniorolnych, wkład własnych środków i pracy w gospodarstwa, w pewnym stopniu wzrosła hodowla bydła i trzody chlewnej. Umożliwiło to gospodarzom średniorolnym zwiększenie sprzedaży nadwyżek państwu i podniesienie do chodowości. W rezultacie nastąpiło umocnienie gospodarstw średniorolnych, które obejmują około 60 proc. całości użytków rolnych i pogłowia bydła, około 70 proc. koni, dostarczają większość chłopskiej towarowej produkcji zboża i mięsa oraz roślina przemysłowych.

Przy ogólnym — w okresie ostatnich dwóch lat — umocnieniu gospodarstw średniorolnych gospodarstw, istnieje jednakże w niektórych rejonach kraju niemała grupa gospodarstw średniorolnych słabo zagospodarowanych, nie korzystających z dobrodziejstw kontraktacji.

Szczególnej poprawie uległa sytuacja gospodarstwa małorolnych chłopów, zarówno tych, którzy mają dodatkowe dochody z pracy w przemyśle i budownictwie, jak i tych, którzy dzięki pomocy i ulgom ze strony państwa i intensyfikacji produkcji podnoszą się ku poziomowi średniorolnych gospodarstw.

Równocześnie część małorolnych chłopów zwłaszcza na terenach o niskiej kulturze rolnej i małym uprzemysłowieniu, mimo poprawy swej

sytuacji, wciąż jest omotana różnymi formami zależności od kułaka. Grupa ta jeszcze w stopniu niewielkim korzysta z pomocy produkcyjnej ze strony państwa w sile pociągowej i maszynach.

3 W okresie planu 6-letniego nastąpił poważny wzrost sektora socjalistycznego w rolnictwie. Obejmuje on obecnie ok. 23 proc. użytków rolnych, co stanowi dwa i półkrotnie wzrost w stosunku do roku 1949. Spółdzielnie produkcyjne wykazują na ogół wyższą od gospodarstw indywidualnych wydajność pracy, szybsze tempo wzrostu hodowli. Część spółdzielni produkcyjnych ma już za sobą znaczne osiągnięcia we wzroście plonów z ha, pogłowia zwierząt gospodarskich i uprawie roślin przemysłowych, dzięki czemu zdołały się one umocnić i systematycznie podnosić dochody swych członków.

Powstały silne punkty oparcia dla mechanizacji rolnictwa — POM. Umocniły się państwowe gospodarstwa rolne. Armia robotników zatrudniona w PGR i POM wynosi 480 tys. osób. Rośnie i kształtuje się kadra socjalistycznej gospodarki na wsi — kadry kierownicze spółdzielni, specjalistów rolnych, mechanizatorów rolnictwa, rosną szeregi inteligencji wiejskiej.

Proces wzrostu sił socjalizmu na wsi, a w szczególności proces wzrostu spółdzielczości produkcyjnej, odbywa się w tempie dość powolnym i nierównomiernym na terenie kraju. Stosunkowo szybsze tempo zaznaczyło się w pierwszej połowie planu 6-letniego, znacznie wolniej natomiast postępował wzrost spółdzielczości produkcyjnej w ostatnich trzech latach, przy czym w roku 1955 uległ bardzo dużemu zahamowaniu, nawet na terenach o stosunkowo wysokim poziomie upodzielczania.

W pierwszym okresie rozwoju ruch spółdzielczości produkcyjnej objął znaczną część rodzin nadzielenych ziemią na zachodzie oraz byłych proletariatusz z rozparcelowanych folwarków — głównie w Poznańskim i Bydgoskim. O wiele trudniej przebiegało wejście spółdzielczości produkcyjnej na wieś starszą, bardziej konserwatywną i mocniej związaną z tradycjami prywatnego wladania ziemią.

Istotnym czynnikiem powolnego tempa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej była niedostateczna ofensywność polityczna szeregu instancji i organizacji partyjnych — ofensywność — bez której nie można osiągnąć ugruntowania wśród najszerszych mas chłopskich przekonania o wyższości zespółowej gospodarki i nieuchronność jej zwolnienia. Łączy się to z tym, że silna oddziaływanie organizacji partyjnych na wsi jest wciąż niewystarczające.

Niedostateczna orientacja Instancji partyjnych w złożoności walki klasowej na wsi, niedostateczna umiejętność czynnego pozyskania bledoty w walce z działalnością wroga, brak boldowości w dążeniu do politycznej izolacji kułactwa, niedostateczny wysiłek w umacnianiu przyjaznych stosunków ze średniakami opóźniły rozbudowę naszych pozycji politycznych na wsi a tym samym socjalistyczną przebudowę wsi. Fakt, że poważna część członków partii we wsiach, gdzie istnieją spółdzielnie produkcyjne, pozostaje od dłuższego czasu poza spółdzielniami. Jest również wyrazem słabości ideologicznej organizacji partyjnych na wsi i istotnych braków w pracy polityczno-ideologicznej z tymi organizacjami. Niejednokrotnie słabość polityczna organizacji partyjnych wiąże się z ich niewłaściwym składem.

Hamująco wpłynęły na umocnienie zespółowej gospodarki i jej siłę przyciągająca niedomagania w organizacyjno-technicznej i politycznej pracy POM oraz ich niedostateczne wyposażenie w maszyny rolnicze.

Ujemnie na rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej odbiło się

niedocenianie prostych form kooperacji oraz błędy w tej dziedzinie, które nie spotykały się z należytym przeciwdziałaniem ze strony partii. W okresie planu 6-letniego zaniedbane zostały, a nawet po części likwidowane, korzystne dla chłopów proste formy kooperacji, ułatwiające gospodarzom indywidualnym podnoszenie produkcji i dochodowości a zarazem zwiększające ich zaufanie do zespółowych form gospodarowania.

W ostatnim okresie nastąpiła pewna poprawa w działalności spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu, żywnośnien samorządu spółdzielczego, wzrost inicjatywy organizacyjnej w tworzeniu nowych form zrzeszeń spółdzielczych. Jednakże w dalszym ciągu występują zjawiska biurokratyzmu i naruszania zasad samorządu spółdzielczego, zarówno ze strony aparatu spółdzielczego, jak i niektórych instancji partyjnych i rad narodowych.

W całościach prac nad organizowaniem nowych spółdzielni produkcyjnych powszechnie nie doceniano niższych typów spółdzielczości produkcyjnej, które są najbardziej dostępne i zrozumiałe formą dla najszerszych rzesz chłopów pracujących przy wstepowaniu na tory socjalistycznej gospodarki.

Jedną z szczególnie ważnych przyczyn niskiego tempa wzrostu spółdzielczości produkcyjnej był brak dostatecznych wysiłków ze strony rad narodowych, terenowych organów gospodarczych i instancji partyjnych dla umocnienia istniejących spółdzielni pod względem gospodarczym, organizacyjnym i politycznym.

Zwiększone w mvsł słusznym wytycznych II Zjazdu Partii, będące zainteresowania materialnego dla rozwoju rolnictwa, nie zostały połączone z dostatecznym zwiększeniem środków materialnych i działalności politycznej w celu umocnienia i przyspieszenia rozwoju spółdzielczości produkcyjnej. Nie uruchomiono w porę dodatkowych bodźców ekonomicznych, które by zachęciły do lepszego wykorzystania możliwości wydajnego wzrostu produkcji zespółowej i dochodowości w spółdzielniach, co sprawiło, że poważna część spółdzielni nie znalazła się w sytuacji wyraźnie korzystniejszej od gospodarstw indywidualnych. Wywarło to wpływ na zahamowanie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej w ostatnim okresie.

W okresie 6-letniego, na tle niedostatecznego wzrostu produkcji rolniczej i słabego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej na wsi, wystąpiła nadmierna dysproporcja pomiędzy rozwojem przemysłu, a rozwojem rolnictwa. Ta dysproporcja aczkolwiek w pewnym stopniu złagodzona przez nowe rozstawienie sił i środków po II Zjeździe Partii, stanowi w dalszym ciągu podstawowe źródło trudności w rozwoju gospodarki narodowej i budownictwa socjalistycznego w Polsce.

Wysiłki partii i mas pracujących muszą być w toku planu pięcioletniego skoncentrowane na sprawie dalszego i istotnego złagodzenia tej dysproporcji.

II

Podstawowe założenia planu 5-letniego w rolnictwie i polityki partii na wsi

Podstawowym założeniem polityki partii w najbliższych 5 latach będzie konsekwentne kojarzenie programowego zadania — socjalistycznej przebudowy wsi z równoczesnym wykorzystaniem wszystkich możliwości wzrostu produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich przy ograniczaniu elementów kapitalistycznych.

Partia nasza wskazuje całemu narodowi, że zasadniczym przełomem w produkcji rolniczej, pokonanie istotnej rozpiętości między tempem rozwoju przemysłu a rolnictwa, szybki wzrost sił wytwórczych wsi, podniesienie dobrobytu i kultury najszerszych mas chłopskich — może być osiągnięty jedynie przez przechodzenie od indywidualnej, mało wydajnej gospodarki do wielkiej socjalistycznej zespółowej gospodarki, korzystającej w pełni ze zdobyczy nowoczesnej techniki i nauki rolniczej. Jest to zadanie programowe, bez którego urzeczywistnienia nie może być mowy o zwycięstwie socjalizmu w naszym kraju.

Realizując to zadanie partia będzie musiała zwalczać sprzeczne z

jej linia, oportunistyczne tendencje do zaniedbywania walki o rozwój spółdzielczości produkcyjnej, tendencje do skupienia całej uwagi wyłącznie na rozwoju indywidualnych gospodarstw. Równocześnie partia będzie musiała przeciwstawić się sektorskim tendencjom nieleczenia się z potrzebami indywidualnych gospodarstw chłopów pracujących — małym i średniorolnym.

Przejęcie do zespółowej, spółdzielczej gospodarki powinno się odbywać niestannie i w tempie szybszym niż w latach 1949—1955, na zasadzie dobrowolności, w miarę dojeżdżania mas chłopskich oraz rozszerzenia bazy materialno-technicznej socjalizmu.

Walcząc o ogólny wzrost produkcji rolniczej, należy zapewnić szybki rozwój socjalistycznego sektora na wsi. Wymaga to skoncentrowania wysiłków całej partii dla osiągnięcia dalszego rozszerzenia bazy materialno-technicznej oraz rozszerzenia systemu bodźców materialnego zainteresowania w zespółowej produkcji. Jest to szczególnie uzasadnione koniecznością zapewnienia na

leżytych warunków ekonomicznego rozwoju młodym spółdzielniom produkcyjnym, które wymagają stworzenia odpowiedniej bazy gospodarki zespółowej i przyswojenia przez członków umiejętności zespółowego gospodarowania.

Rozszerzona pomoc państwa dla spółdzielni produkcyjnych, wzmocniona praca organizacyjna i polityczna na powinny zapewnić taki rozwój ruchu spółdzielczości produkcyjnej, aby w końcu planu 5-letniego osiągnąć objęcie przez spółdzielnie produkcyjne 25—30 proc. ogólnego obszaru ziemi chłopskiej. Biorąc pod uwagę dotychczasowe powolne tempo do rozwoju spółdzielczości produkcyjnej niezbędne jest, aby cała partia uświadomiła sobie, że jest to wielkie i wymagające poważnego i systematycznego wysiłku zadanie, przy realizacji którego należy uwzględnić dojrzałość polityczną mas chłopskich oraz siłę socjalistycznego układu w poszczególnych terenach kraju. Winniśmy dążyć, ażeby w roku 1960 spółdzielnie produkcyj-

(Ciąg dalszy na stronie 4)

UCHWAŁA V PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 3)

ne objęły poważną liczbę gospodarstw chłopów pracujących, zgodnie z planami terenowymi, przewidującymi możliwością szerszego rozwoju ruchu w rejonach najbardziej do tego przystosowanych.

Zrealizowanie planu 5-letniego powinno stworzyć warunki dla przejścia podstawowych mas pracujących chłopów na tory spółdzielczości produkcyjnej.

W okresie planu 5-letniego przeważającą masę produktów rolnych wytwarzać będą nadal gospodarstwa indywidualne.

Partia i władza ludowa, kontynuując linię nakreśloną przez II Zjazd, będą w dalszym ciągu wykazywać wzmoczoną pomoc produkcyjną dla indywidualnych gospodarstw chłopów pracujących, celem podniesienia produkcji rolniczej i towarowości tych gospodarstw. Jest to w obecnych warunkach, na równi z szybszym rozwojem ruchu spółdzielczości produkcyjnej i PGR, niezbędną przesłanką podniesienia stopy życiowej ludności pracującej miast i wsi.

Doniosłą rolę w podniesieniu produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopów, a zarazem w zbliznieniu chłopów do zespołowych form gospodarowania, winien odegrać rozwój różnorodnych form prostej kooperacji. Ruch ten powinien w okresie planu 5-letniego ogarnąć szerokie rzesze pracujących chłopstwa.

Ważnym czynnikiem, umożliwiającym wzrost produkcji rolniczej w indywidualnych gospodarstwach chłopów i sprzyjającym rozwojowi prostych form kooperacji na wsi, będzie szerokie udostępnienie maszyn i narzędzi rolniczych indywidualnym gospodarstwom chłopskim.

Poważne zadania zarówno w dziedzinie wzrostu produkcji rolniczej, jak i torowania drogi socjalistycznym formom gospodarowania w rolnictwie stają przed PGR. Winny one w okresie planu 5-letniego skupić uwagę na zwiększeniu produkcji żywności, podniesieniu plonów wszystkich roślin uprawnych, wydawnym zwiększeniu hodowli i podniesieniu jej produktywności. Na gruncie wzrostu produkcji

rolniczej i najbardziej racjonalnego wykorzystania wszystkich posiadanych przez PGR środków produkcji, umacniania rozrachunku gospodarczego i obniżenia kosztów własnych, należy zapewnić osiągnięcie dochodowości PGR.

Wykonanie wielkich i trudnych zadań planu 5-letniego w dziedzinie dalszego wzrostu produkcji rolniczej i szybszego tempa rozwoju spółdzielczości produkcyjnej wymaga mobilizacji całej partii do przezwyciężenia słabości pracy partyjnej na wsi i zdecydowanego zwiększenia siły oddziaływania partii wśród mas pracujących chłopstwa.

Działalność instancji partyjnych winna być skierowana na ideologiczne i organizacyjne umocnienie większych organizacji partyjnych, by mogły one lepiej i skuteczniej realizować politykę partii na wsi.

Konsekwentna realizacja uchwał III Plenum, zdecydowana walka z biurokratyzmami wypaczeniami w stylu i metodach pracy partyjnej, z przejawami dławienia krytyki, z kumoterstwem i klikowością pozwoli zdobywać coraz to nowe zastępy najlepszych, najbardziej świadomych chłopów dla partii. Sprawa rozbudowy i umocnienia partii na wsi winna być traktowana jako jedno z najważniejszych zadań partii.

Przeprowadzona w całym kraju dyskusja nad perspektywami rozwoju rolnictwa w planie 5-letnim wykazała, że zadania zawarte w tezach IV Plenum są realne, oraz skonkretyzowała środki, jakie należy podjąć dla ich realizacji.

Biorąc pod uwagę radania, które stoją przed gospodarką narodową oraz wyniki dyskusji, Plenum KC ustala następujące wytyczne dla opracowania 5-letniego planu rolnictwa.

W latach 1956—1960 winniśmy osiągnąć wzrost produkcji rolniczej o około 25 proc., przy wzroście produkcji roślinnej o około 22 proc., a produkcji zwierzęcej o około 29 proc. Oznacza to następujące zwiększenie zbiorów podstawowych ziemioplodów:

średnia za lata	1951—55 tys. ton	1960 tys. ton	proc.
zboża ogółem	11.680	14.200	122
w tym kukurydza (w przeliczeniu na suche ziarno)	—	2.000 *)	—
ziemniaki	29.800	33.000—39.800	127—134
buraki cukrowe	6.550	9.000—9.400	137—143
oleiste	124	220	177

*) w ciągu 5—6 lat.

Ten wzrost produkcji roślinnej może być osiągnięty w drodze wzrostu plonów z hektara oraz zwiększenia powierzchni zasiewów.

Zaplanowany wzrost produkcji roślinnej wymaga osiągnięcia w roku 1960 następującego poziomu plonów z hektara:

	1951—55 q	1960 q
zboża (wraz z kukurydzą)	12,6	14,9
w tym 4 zboża	12,6	14,4
kukurydza (w przeliczeniu na suche ziarno)	—	20,0
ziemniaki	114,5	140—148,0
buraki cukrowe	180,0	220—230
oleiste	6,1	9,6

Dla osiągnięcia zamierzonego wzrostu plonów konieczne jest rozwinięcie mechanizacji robót polowych, przy czym w PGR i spółdzielniach produkcyjnych należy stopniowo wprowadzać kompleksową mechanizację prac związanych z produkcją podstawowych ziemioplodów, a w gospodarce indywidualnej — umożliwić mechanizację około 25 proc. podstawowych prac uprawowych i żniwnych. Przewidywane mechanizacje jest szczególnie nieodzowne na tych terenach, gdzie odczuwany jest obecnie brak sił roboczych w rolnictwie.

Wymaga to od przemysłu trzykrotnego zwiększenia produkcji maszyn i narzędzi rolniczych przy równoczesnej zasadniczej poprawie jakości maszyn oraz podjęcia produkcji wielu nowych typów maszyn dla obsługi gospodarki socjalistycznej.

Park traktorowy powinien wzrosnąć w roku 1960 do 112 tys. sztuk traktorów przeliczeniowych, co oznacza podwojenie w porównaniu z rokiem 1955, przy czym winien ulec znacznemu zwiększeniu udział traktorów przystosowanych do upraw międzyplodowych. Ilość kombajnów zbożowych powinna wzrosnąć z 2 ty sięcy w roku 1955 do 14 tys. w roku 1960. Energia elektryczna winna znaleźć szerokie zastosowanie w produkcji rolniczej. Liczba zelektryfikowanych wsi powinna być zwiększona z 1/3 w r. 1955 do około 56 proc. ogólnej ich liczby w 1960 r. Należy zdecydować o zasadzie elektryfikacji PGR i POM.

Zapotrzenie rolnictwa w nawozy sztuczne winno być zwiększone o 72 proc. przy równoczesnej poprawie ich asertymentu i jakości. Dla podniesienia plonów na glebach kwaśnych należy trzykrotnie zwiększyć zapotrzenie rolnictwa w wapno na-

w miejsce innych roślin powinno być przeprowadzone z pełnym uwzględnieniem efektywności zamiany w konkretnych warunkach danego terenu.

Powierzchnia zasiewów kukurydzy w ciągu 5—6 lat powinna wzrosnąć do 1 miliona ha. Celem zabezpieczenia takiego wzrostu zasiewów kukurydzy, należy zapewnić produkcję odpowiednich nasion, szczególnie produkcję mieszańców międzyodmianowych, zaopatrzyć rolnictwo w odpowiednie maszyny i narzędzia do siewu, uprawy i zbioru kukurydzy oraz materiały niezbędne do budowy silosów na kiszonki.

Zwiększenie powierzchni zasiewów jest jednym z niezbędnych warunków osiągnięcia zaplanowanego wzrostu produkcji rolniczej.

Likwidacja odlogów nakreślona przez II Plenum KC nie została zakończona. Natomiast w ciągu ostatnich lat występuje zjawisko powstawania odlogów wtórnych, na skutek występujących na niektórych terenach faktów porzucania gospodarstw i zmniejszania zasiewów w upadających gospodarstwach. Środki organizacyjno-gospodarcze dla zagospodarowania ziemi leżącej odlogiem okazały się niewystarczające.

Do roku 1960 należy osiągnąć wzrost powierzchni zasiewów do 15.750 tys. ha, tj. o około 500 tys. ha w porównaniu z rokiem 1954 — oznacza to będzie osiągnięcie powierzchni zasiewów równej obszarowi zasiewów w roku 1938 w obecnych granicach Polski. Biorąc pod uwagę, że pewna ilość gruntów została przeznaczona na inne cele jak budowa miast, osiedli, zakładów przemysłowych itp., zadania te wymagają wielkiego wysiłku organizacyjno-gospodarczego w następujących kierunkach: całkowite zakończenie likwidacji odlogów, przede wszystkim na większych terenach odlogowych przez PGR, zmniejszenie powierzchni ugorów przez podniesienie poziomu agrotechniki i zwiększenie na wożenia oraz pozyskiwanie nowych gruntów uprawowych.

Racjonalne rozmieszczenie i specjalizacja produkcji rolnej stwarzają w gospodarce socjalistycznej poważne możliwości dalszej intensyfikacji i wzrostu produkcji.

Należy przystąpić do opracowania szerokiego planu rejonizacji produkcji roślinnej. Należy doprowadzić do pełnego rozpoznania i maksymalnego wykorzystania ziemi uprawnej, a w szczególności ziem żyznych, stanowiących najbardziej efektywną podstawę zwiększenia produkcji rolnej jak Żuławy, rejon Pyrzyc, mady nadodrzańskie, rejon Kętrzyna, południowo-wschodnie rejony Lubelszczyzny oraz Opole, Dolny Śląsk, Kujawy i Sandomierskie.

W celu rozszerzenia bazy paszowej należy podnieść wydajność użytków zielonych. Należy dokonać melioracji na 750—870 tys. ha użytków zielonych, w tym odbudować urządzenia, które uległy zniszczeniu na obszarze 400—480 tys. ha oraz zagospodarować 800—900 tys. ha łąk i pastwisk zmeliorowanych. Należy objąć konserwacją wszystkie zmeliorowane łąki i pastwiska, zapewnić pełne wykorzystanie areałów zmeliorowanych, co przy jednoczesnym stałym pielęgnowaniu i nawożeniu łąk zagospodarowanych, powinno umożliwić wzrost produkcji siana o około 25—30 proc. Mechanizacja żniwnych robót wodno-melioracyjnych powinna wzrosnąć z około 20 proc. do około 50 proc.

W oparciu o wzrost produkcji roślinnej i zwiększoną ilość pasz należy osiągnąć następujący poziom produkcji artykułów zwierzęcych:

	1955	1960
mięsa ogółem (żywiec przeliczony na mięso) tys. ton	1.200	1.500
w tym wieprzowego tys. ton	960	1.200
mleka mln. litrów	9.600	12.600
wełny w tonach	9.600	15.600

Dla uzyskania tego poziomu produkcji konieczne będzie zwiększenie pogłowia oraz podniesienie produktywności zwierząt. Stan pogłowia powinien w roku 1960 osiągnąć następujące ilości:

	1955	1960
tys. sztuk	7.900	10.000
na 100 ha użytków	38,8	49
bydło	5.450	6.300
w tym krowy	10.900	12.500
trzoda chlewna	4.200	6.000
owce	20,8	29,4

Wzrost pogłowia bydła jest jednym z najważniejszych czynników intensyfikacji całego rolnictwa. Mleczność krow powinna wzrosnąć z 1.765 litrów w roku 1955 do 2.000 litrów w roku 1960. Wydajność wejny z jednej owcy powinna wzrosnąć średnio o 18 proc. (z 2,2 kg w 1955 r. do 2,6 w r. 1960).

Uzyskanie zaplanowanego wzrostu pogłowia oraz produktywności zwierząt wymaga, obok zapewnienia dostatecznej ilości pasz, polepszenia opieki zootechnicznej, zwiększenia budownictwa dla inwentarza żywego, w sektorze socjalistycznym i w gospodarstwach indywidualnych oraz mechanizacji prac hodowlanych w spółdzielniach produkcyjnych i PGR.

Dla wykonania zadań produkcyjnych stojących przed rolnictwem należy zapewnić odpowiednio wysoki udział nakładów na rolnictwo w 5-letnim planie inwestycyjnym.

Zwiększenie inwestycji w dziedzinie rolnictwa, ustalone przez II Zjazd Partii, zostało w zasadzie zrealizowane. Wzrost inwestycji w 1955 r. w porównaniu z 1953 r. wyniósł około 84 proc. Abyże rozszerzyć bazę produkcyjną rolnictwa należy przeznaczyć na inwestycje w rolnictwie w ciągu najbliższych 5 lat 30—32 miliardy złotych. Na budownictwo należy przeznaczyć około 11 miliardów złotych, na mechanizację około 10 miliardów złotych, na meliorację ok. 6,5 miliarda złotych, na elektryfikację ok. 2,4 miliarda zł. Wzrost inwestycji w okresie 1956—1960 w porównaniu z okresem 1951—1955 wyniósł w gospodarce uspołecznionej 126—140 proc.

Nieodzownym warunkiem wzrostu sił wytwórczych rolnictwa jest zwiększenie nakładów inwestycyjnych w gospodarstwach indywidualnych ze środków własnych i kredytów państwowych.

Wykonanie tych zadań inwestycyjnych wymaga dalszego usprawnienia i znacznej poprawy zaopa-

trzenia rolnictwa, a w szczególności gospodarki socjalistycznej w niezbędnym sprzęcie, narzędziach i maszynach oraz w materiałach budowlanych, wykorzystując przy tym jak najszersze materiały zastępcze i rezerwy lokalne.

Osiągnięcie wzrostu produkcji rolniczej stworzy możliwość podniesienia spożycia artykułów rolnych na głowę ludności. W r. 1960 spożycie na głowę ludności podstawowych artykułów spożywczych wyniesie (w porównaniu z latami 1938 i 1955):

	mięso i tuszki zwierzęce	mleko i przetwory mleczne	cukier
1938	22,4	260	12,2
1955	39	331	23,8
1960	46	394	32,0

Wzrost spożycia artykułów rolnych do tego poziomu oraz wzrost dochodowości gospodarstw chłopów będzie osiągnięty pod warunkiem dalszego zwiększenia towarowości całej gospodarki rolnej — przy czym wzrost towarowości powinien odbywać się szybciej niż wzrost globalnej produkcji rolniczej.

Przy wzroście produkcji rolniczej o 25 proc. skup zboża przez państwo powinien wzrosnąć z 2,9 mln. ton do ok. 4,1 mln. ton w związku z rozszerzeniem kontraktacji i skupu nadwyżek ponadobowiązkowych; skup żywności powinien wzrosnąć z około 908 tys. ton w r. 1955 do 1.370 tys. ton w r. 1960, a dostawy mleka z 2.450 milionów litrów do 3.900 milionów litrów.

Przy tak założonym wzroście produkcji rolniczej nie zostanie jeszcze osiągnięta w okresie planu 5-letniego samowystarczalność kraju w dziedzinie produkcji zbóż co pociąga za sobą konieczność utrzymania importu zbóż.

III I. Zadania w dziedzinie podniesienia produkcji w indywidualnych gospodarstwach chłopskich i umocnienia spójni ekonomicznej miasta ze wsią

1 W celu intensyfikacji produkcji gospodarstw pracujących chłopów należy szeroko udostępnić im korzystanie z maszyn i narzędzi rolniczych, co przyczyni się wydatnie do złagodzenia braku siły roboczej i pociągowej oraz do dalszego uniezależnienia małych i średnich gospodarstw od bogaczy wiejskich. Należy dążyć aby w gospodarstwach indywidualnych mechanizację objął w roku 1960 około 25 proc. podstawowych prac uprawowych i żniwnych.

Wymaga to dalszego rozwijania sieci POM i GOM, zwłaszcza we wschodniej i centralnej części kraju, dodatkowego wyposażenia ich w maszyny i narzędzia dostosowane do potrzeb mniejszych gospodarstw, rozbudowy warsztatów remontowych i kuźni.

Wzrastające usługi maszynowe POM i GOM powinny być wykazywane w fałd sposób, aby sprzyjały rozwojowi prostych form kooperacji w zespołowej uprawie ziemi, powstaniu spółek maszynowych itp.

Należy zróżnicować opłaty za usługi POM i GOM w zależności od terenu — odrębne dla gospodarstw małych i średniolokalnych i odrębne dla gospodarstw kułackich. Należy opracować wnioski w sprawie stopniowego przekształcenia gminnych ośrodków maszynowych w gromadzkie ośrodki maszynowe.

2 Należy rozwijać środki materialnego zainteresowania dla dalszego wzrostu produkcji i zwiększenia sprzedaży artykułów rolnych przez chłopów. W celu stworzenia korzystniejszych warunków dla dalszego wzrostu produkcji rolnej, umożliwienia zwiększenia nadwyżek towarowych przeznaczonych na kontraktację i wolną sprzedaż oraz podniesienia w ten sposób dochodów gospodarstw chłopów, KC postanawia utrzymać na dalsze trzy lata globalną wysokość dostaw obowiązkowych na dotychczasowym poziomie.

W celu usunięcia nieprawidłowości w wymiarze dostaw i podatku w stosunku do poszczególnych gospodarstw, jak również ułatwienia prac nad właściwym rozmieszczeniem produkcji rolniczej oraz prac w dziedzinie urządzeń rolnych, Plenum zaleca po odpowiednim przystosowaniu, stopniowo przeprowadzenie w latach najbliższych, na poszczególnych terenach, nowej klasyfikacji i pomiaru gruntów. Pozwoli to na bardziej sprawiedliwe uregulowanie obciążeń gospodarstw chłopów, przy czym należy zachować na dotychczasowym poziomie ogólną ilość zbóż i innych produktów rolnych otrzymanych przez państwo z dostaw obowiązkowych.

W województwach: koszalińskim, szczecińskim, zielonogórskim oraz w powiatach: Sepolno, Inowrocław, Żnin, Mogilno, Gniezno, Jarocin, Kutno, Malbork, Koźle, Prudnik, Złotoryja, Zgorzelec, Luban należy począwszy od 1956 r., zmniejszyć obciążenie dostawami zbóż gospodarstw indywidualnych w drodze obniżki norm lub złagodzenia progresji. Suma obniżki nie może przekraczać 10—15 proc. wymiaru dostaw obowiązkowych dla wymienionych województw i powiatów.

W związku z założonym w planie 5-letnim wzrostem produkcji indywidualnych gospodarstw chłopów i zwiększeniem ich nadwyżek towarowych, niezbędne jest rozszerzenie kontraktacji oraz skupu ponadobowiązkowego płodów rolnych i zwierząt.

W planie 5-letnim powinna być znacznie zwiększona kontraktacja nadwyżek zbożowych. Stenowiąc ona będzie nowy, poważny czynnik zalety do zwiększania produkcji zbóż w gospodarstwach chłopów. W roku 1960 kontraktacja zboża i skupu ponadobowiązkowego winien osiągnąć około miliona ton zboża.

Wprowadzone w grudniu 1955 r. nowe warunki skupu żywności trzody

(Ciąg dalszy na str. 5)

UCHWAŁA V PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

(Ciąg dalszy ze str. 4)

chlewnej i bydła, podnoszące w skali rocznej dochód gospodarstw chłopskich o ponad 650 mln zł, pobudzać winny do dalszego rozwijania kontraktacji zwierząt.

Ważnym środkiem pomocy produkcyjnej dla gospodarstw chłopskich, zwłaszcza dla gospodarstw małych i średniochłopskich w ich dążeniu do niezależnienia się od kulałaka, powinno być rozszerzenie kredytowania indywidualnego rolnictwa. W tym celu postanawia się udostępnić pomoc kredytową podupadłym ekonomicznie gospodarstwom małym i średniochłopskim, a szczególnie parcelantom, posiadającym warunki odbudowy swej gospodarki, podnieść górną granicę udzielanego kredytu krótkoterminowego do 6 tys. zł. Należy również wprowadzić pomoc kredytową na cele produkcji hodowlanej dla ludności, której źródłem utrzymania nie jest gospodarstwo rolne.

W okresie planu 5-letniego nastąpić powinna znaczna poprawa zaopatrzenia wsi w towary przemysłowe, zarówno w artykuły gospodarcze jak i konsumcyjne.

3 Rozwijać należy wszechstronnie proste formy kooperacji. Komitety i organizacje partyjne oraz rady narodowe powinny popierać inicjatywę chłopów w dziedzinie tworzenia różnorodnych prostych form kooperacji i otoczyć je pieczołowitą opieką. W szczególności należy okazać poparcie w rozwijaniu: — branżowych kółek plantatorów i hodowców (kukurydzy, roślin technicznych, hodowli trzody, bydła itd.), dla których podstawą wsi jest wzajemna pomoc produkcyjna w nasionach, maszynach, urządzeniach produkcyjnych, — spółek lub spółdzielni maszynowych oraz zespołów korzystających z maszyn POM i GOM, — zespołów łaskarskich, melioracyjnych, pastwiskowych, torfowych i spółek wodnych, — zespołów uprawowych dla wspólnego zagospodarowania odłogów, ziem porzuconych, resztek itp.,

— zespołów produkcji materiałów budowlanych.

Rozwój inicjatywy i samorządności chłopskiej jest nieodłącznie związany z demokratyzacją i polepszeniem pracy najbardziej masowej chłopskiej organizacji CRS „Samopomoc Chłopska”, zrzeszającej ponad 3,5 miliona członków.

Proste formy kooperacji powinny się rozwijać na zasadach pełnej dobrowolności i demokratycznej samorządności chłopskiej.

Winny się one opierać na wkładzie pracy i wkładach środków materialnych zainteresowanych chłopów, przy równoczesnej pomocy państwa głównie w zakresie: kredytowania, pomocy inwestycyjnej i fachowej, poradnictwa agrotechnicznego, zootechnicznego, budowlanego.

Należy unikać krepowania inicjatywy chłopów, narzucania biurokratycznych szablonów — uwzględnić lokalne możliwości i warunki oraz nie dopuszczać, aby te proste formy kooperacji były opanowywane przez kulałaków i spekulantów.

4 W stosunku do gospodarstw kulańskich należy prowadzić politykę ograniczania. Powinna ona polegać na utrzymaniu dotychczasowych zasad progresywnego opodatkowania i dostaw obowiązkowych przy zapewnieniu pełnej dyscypliny wykonywania przez elementy kapitalistyczne obowiązków wobec państwa, na stanowczym zwalczaniu spekulacji artykułami rolnymi i ograniczaniu możliwości wyzysku biedoty wiejskiej.

W stosunku do gospodarstw kulańskich zdolnych do gospodarowania i wywiązyujących się z obowiązków wobec państwa — niesłuszne byłoby pozbawiać je możliwości prowadzenia gospodarki, a nawet możliwości korzystania z pewnych ułatwień w interesie utrzymania produkcji pod warunkiem skutecznej kontroli sprawowanej przez państwo ludowe w zakresie ich produkcji towarowej.

Co się tyczy kulałaków nie będących w stanie utrzymać całej gospodarki, należy stosować przekazywanie jej części, zgodnie z obowiązującymi przepisami, spółdzielniom produkcyjnym, zespołom uprawowym lub PGR, umożliwiając tym kulałakom kontynuowanie produkcji w mniejszym gospodarstwie.

Występujące na niektórych terenach fakty rozmyślnego likwidowania gospodarstw kulańskich, względnie stosowanie nieuzasadnionych represji należy uznać za szkodliwe.

W stosunku do kulałaków złośliwie ograniczających zagospodarowanie posiadanych użytków rolnych należy stosować w całej rozciągłości sankcje karne, przewidziane w dekreście z dnia 9 lutego 1953 r.

Polityka ograniczania elementów kapitalistycznych na wsi i politycznego izolowania kulałaków jest niezbędnym warunkiem skuteczności podejmowanych przez partię środków dla umocnienia spójni między miastem a wsią, dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i zwiększenia zainteresowania chłopów pracujących we włości produkcji rolniczej.

Konsekwentna realizacja nakreślonych wyżej środków polityki na wsi będzie sprzyjała rozwojowi sił wytwórczych rolnictwa, zachęcać chłopów do jak najpełniejszego wykorzystania podstawowego środka produkcji rolniczej — ziemi, do intensyfikacji ich gospodarstw, co leży w interesie rozwoju całej gospodarki narodowej. Równocześnie polityka ta wzmocni więź gospodarki indywidualnej z planową gospodarką państwa, związała silniej rozwój gospodarstw chłopskich z rozwojem socjalistycznego przemysłu — przyniesie wzrost dochodów ludności pracującej wsi. Polityka ta osłabić będzie coraz bardziej wpływ elementów kapitalistycznych na wsi i przyczyni się do szybszego rozwoju zespołowych form gospodarowania.

Masy pracujące chłopstwa umocnią się w przekonaniu, że polityka władzy ludowej odpowiada ich najbliższymi interesami i zmierza do podniesienia życia na wsi na wyższy poziom dobrobytu i kultury.

W ten sposób przy równoczesnym wzmocnieniu aktywności politycznej i ulepszeniu pracy naszych organizacji partyjnych i organów władzy ludowej — rozszerzać się będą możliwości skutecznego zwalczania kapitalistycznych tendencji w rolnictwie, możliwości umocnienia naszej polityki wśród mas pracujących chłopstwa i przyciągania ich do spółdzielczości produkcyjnej.

Wzrost dochodu podzielnego spółdzielni.

3. Zwiększyć pomoc finansową państwa dla spółdzielni produkcyjnych

Celem zwiększenia zainteresowania spółdzielców budownictwem gospodarczym przy pomocy własnych sił i środków i niedopuszczenia do nadmiernego obniżenia z tego tytułu wysokości dniówki obrachunkowej, wprowadzić zasadę opłacania przez spółdzielnie z własnych środków przeznaczonych na inwestycje równowartości pracy członków spółdzielni produkcyjnych przy budowie obiektów zespołowego gospodarowania.

W przypadkach, gdy wydzielone zgodnie ze statutem własne fundusze inwestycyjne spółdzielni (10—15 proc. ogólnego dochodu), po zabezpieczeniu przypadających do płatności zobowiązań z tytułu nakładów inwestycyjnych, nie wystarczą na pokrycie należności za pracę członków przy budownictwie zespołowym — opłacanie tych należności może nastąpić z kredytów bankowych przeznaczonych na inwestycje.

Spółdzielnie produkcyjne dokonujące inwestycji zespołowej przy budowie lub odbudowie pierwszej obory, chlewni, owczarni mogą korzystać z umorzeń części długoterminowych kredytów inwestycyjnych do wysokości 50 proc. ogólnych kosztów budowy, pod warunkiem odpowiedniego rozwoju hodowli zespołowej.

4. Zwiększyć wydatnie zaopatrzenie spółdzielni produkcyjnych w maszyny, materiały budowlane, nawozy sztuczne

Dostawy maszyn i urządzeń na potrzeby spółdzielni produkcyjnych w latach 1956—1960 zabezpieczyć powinny w roku 1960 osiągnięcie mechanizacji prac związanych z hodowlą w 50—60 proc., w tym dojenie krów w ok. 25 proc.

Należy zwiększyć wydatnie dostawy silników dla spółdzielni produkcyjnych.

Należy wydzielić dla potrzeb spółdzielni produkcyjnych w latach 1956—1960 — 10 tysięcy samochodów ciężarowych, zaspołokić potrzeby spółdzielni w zakresie wozów, siewników nawozowych i zbożowych, kosiarzek, żniwiarek i snopowiązałek i rozpocząć dostawy dużych wiałni mechanicznych przeznaczonych do oczyszczania zboża.

Należy zapewnić kredyty na zakup materiałów budowlanych dla indywidualnego budownictwa w spółdzielniach w wysokości 500 miliónów zł w ciągu 5-letnia. Uwzględnić przy tym należy potrzeby młodych małżeństw w spółdzielniach.

5. Zapewnić przestrzeganie statutów i rozwój demokracji wewnątrz-spółdzielczej

Przestrzeganie statutu i umocnienie samorządu spółdzielczego są niezbędnymi warunkami umocnienia i rozwoju spółdzielni. Wymaga to przede wszystkim wprowadzenia w życie prawidłowego systemu organizacji pracy i podziału dochodu, który wciąż jest naruszany w znacznej części spółdzielni.

Walka o podniesienie poziomu dyscypliny pracy w spółdzielniach pro-

dukcyjnych jest najważniejszym zadaniem w polityczno-organizacyjnym umocnieniu spółdzielni. W celu podniesienia dyscypliny pracy i zainteresowania spółdzielców wynikami gospodarki zespołowej należy we wszystkich spółdzielniach produkcyjnych wprowadzić zasady opłaty za pracę oparte na obowiązkowych normach i dniówkach obrachunkowych oraz zastosować obowiązujące zasady premiowania spółdzielców za ponadplanowe wyniki produkcyjne.

Należy zalecić spółdzielniom comiesięczne zaliczkowanie członków odpowiednio do ilości wypracowanych dniówek obrachunkowych w wysokości do 25 proc. dochodów gotówkowych z bieżącej produkcji.

Dla zwiększenia udziału członków spółdzielni i ich rodzin w okresie największego nasilenia prac żniwnych i wykopkowych należy zalecić podniesienie wyceny tych prac w dniówkach obrachunkowych do 20 proc.

Należy zalecić spółdzielniom produkcyjnym zaliczkowanie w naturze i w gotówce członków spółdzielni za prace wykonywane przy wykopkach raz na tydzień, odpowiednio do ilości wypracowanych dniówek obrachunkowych.

Podstawą rozwoju spółdzielni, wzrostu jej produkcji i dobrobytu jej członków musi być stały rozwój gospodarstwa zespołowego przy zachowaniu pomocniczego charakteru działki przyzagrodowej.

Prawidłowy rozwój spółdzielni wymaga jednak pełnego zachowania statutowych praw przyzagrodowego gospodarstwa, które ma poważne znaczenie dla właściwego kojarzenia osobistych interesów spółdzielców ze społecznymi interesami spółdzielni oraz dla ułatwienia chłopom przystępowania do spółdzielni.

6. Wydatnie ulepszyć produkcyjno-techniczną pomoc POM

POM stanowią podstawową dźwignię rozwoju spółdzielczości produkcyjnej — dźwignię zwiększonej wydajności pracy i wzrostu plonów z hektara. Pomoc produkcyjna i organizacyjna POM dla spółdzielni jest wciąż niedostateczna, a prace polowe są często wykonywane na niskim jakościowo poziomie. Należy dokonać zasadniczej zmiany pracy POM, zapewnić rozszerzenie zakresu ich działalności, podniesienie jakości i terminowości usług, a przede wszystkim podnieść ich rolę organizatorską w pracach polowych i hodowlanych w spółdzielni produkcyjnej. POM muszą ponieść odpowiedzialność za stan gospodarzy i organizacyjny spółdzielni, które obsługują.

Łączny zakres usług POM powinien do roku 1960 zwiększyć się czterokrotnie. Dla wykonania tych zadań należy powiększyć park traktorowy tak, aby w końcu planu 5-letniego POM dysponowały około 72 tysiącami traktorów przeliczeniowych, co stanowi trzykrotny wzrost w stosunku do 1955 r.; równoległe ze wzrostem parku traktorowego zapewnić odpowiednie zwiększenie parku maszyn rolniczych, w tym kombajnów zbożowych do co najmniej 8 tys. sztuk, snopowiązałek do 35 tys., młocarni do 12 tys.; zapewnić wyposażenie POM w niezbędną ilość

(Ciąg dalszy na str. 6)

II. Zadania w dziedzinie rozwoju spółdzielczości produkcyjnej i pracy państwowych ośrodków maszynowych

Najważniejsze zadanie na froncie socjalistycznej przebudowy wsi polega na tym, aby osiągnąć systematyczny rozwój spółdzielczości produkcyjnej w całym kraju. Dla osiągnięcia tego celu, obok stworzenia bardziej korzystnych warunków ekonomicznych dla spółdzielni, należy rozwijać poważną pracę polityczną, organizacyjną i propagandową wśród pracującego chłopstwa za spółdzielczością produkcyjną.

Działalność instancji i wiejskich organizacji partyjnych oraz rad narodowych winna zmierzać do polityczno-gospodarczego umocnienia istniejących spółdzielni, do okazania im pomocy w pozyskiwaniu nowych członków i zakładania przez chłopów nowych spółdzielni. Wymaga to opracowania przez komitety wojewódzkie terenowych długoczasowych planów działania.

Umocnienie istniejących spółdzielni produkcyjnych powinno być osiągnięte przede wszystkim przez uzyskanie wyższych wyników produkcyjnych i wyższych dochodów. Należy walczyć o realizację zasady: każda spółdzielnia produkcyjna powinna osiągać wyższe wyniki w produkcji roślinnej i hodowlanej, niż sąsiadujący z nią gospodarze indywidualni.

Dla umocnienia istniejących spółdzielni i pozyskania do nich całej pracującej wsi, należy z całą stanowczością zwalczać wszelkie przejawy niechęci spółdzielców do przyjmowania nowych członków, przełamując przegrody pomiędzy spółdzielnią a resztą wsi, organizować pomoc spółdzielców dla chłopów gospodarujących indywidualnie przy ścisłym przestrzeganiu statutów i pogłębianiu demokracji wewnątrzspółdzielczej.

Należy do końca przelać we wszystkich wiejskich organizacjach partyjnych sekciarskie tendencje lekceważenia, przy propagowaniu i organizowaniu nowych spółdzielni, niższych statutowych typów spółdzielczości produkcyjnej.

Partia nasza zdaje sobie sprawę, że zgodnie ze wskazaniami Lenina rozwój spółdzielczości produkcyjnej wymaga szczególnej pomocy produkcyjnej, organizacyjnej, kadrowej i finansowej, które stwarzają korzystniejsze warunki dla zespołowej formy gospodarowania chlo-

pów. Dlatego też okazując w dalszym ciągu wszechstronną pomoc indywidualnym gospodarstwom chłopów pracujących — należy w celu zapewnienia dalszego rozwoju spółdzielczości produkcyjnej zastosować następujące środki:

1. Wzmocnić dochodowość produkcji spółdzielczej

Dla osiągnięcia tego: Należy obniżyć obciążenie spółdzielni dostawami obowiązkowymi zbóż przez zastosowanie przy wymiarze dostaw jednolitych powiatowych norm z hektara, w zasadzie na poziomie przeciętnych norm dla gospodarki indywidualnej średniej wielkości w danym powiecie.

W woj. bydgoskim, poznańskim, wrocławskim i opolskim norma ta nie może przekroczyć 280 kg na 1 ha przeliczeniowy (wobec obecnie 320 kg), a w woj. koszalińskim norma nie może przekroczyć 220 kg na 1 ha przeliczeniowy (wobec obowiązującej — 300 kg). W powiatach o największym rozdrobnieniu gospodarstw należy zastosować najniższą normę na 1 ha przeliczeniowy w wysokości 40 kg.

W związku z obniżeniem spółdzielniom produkcyjnym obowiązkowych dostaw zboża należy wprowadzić kontraktację nadwyżek zbożowych opartą o plany produkcyjne spółdzielni.

Zachowując w dotychczasowej wysokości opłaty w naturze za pracę POM należy obniżyć spółdzielniom opłaty w gotówce do 35 zł za hektar orki średniej.

Dla zainteresowania spółdzielni produkcyjnych powiększeniem arealu, zagospodarowaniem odłogów i niedopuszczeniem do powstawania odłogów wtórnych — odłogi i inne źle zagospodarowane grunty, przekazane do zagospodarowania spółdzielniom produkcyjnym, zwolnić należy z obowiązkowych dostaw zbóż w pierwszych dwóch latach użytkowania, w trzech następnych latach obciążyć je w wysokości 50 proc. normy, przypadającej dla danej spółdzielni.

Mając na uwadze decydujące zna-

czenie hodowli zespołowej dla umocnienia spółdzielni i występujące obecnie trudności w nieokrzepłych jeszcze spółdzielniach, należy podnieść opłacalność produkcji zwierzęcej, a zwłaszcza hodowli bydła.

W tym celu należy: zwolnić spółdzielnie z dostaw obowiązkowych mleka przez pierwsze dwa lata istnienia, a od trzeciego roku ustalić wysokość obowiązkowych dostaw na poziomie 30 proc. normy powiatowej dla gospodarstw indywidualnych, wprowadzić od roku 1956 dodatkowe premiowanie każdego kilograma ponadobowiązkowych dostaw żywa wieprzowego dla spółdzielni, która wywiąże się z całości dostaw obowiązkowych.

W celu stworzenia zachęty do przyjmowania przez istniejące spółdzielnie nowych członków — grunty orne wnoszone przez nowowstępujących chłopów obciążać w pierwszych 2 latach zespołowych zbiorów połową normy dostawy zboża, żywności, mleka i ziemniaków.

2. Uruchomić specjalne kredyty ubezpieczeniowe dla spółdzielni produkcyjnych

W związku z tym, że w okresie organizowania nowych spółdzielni istnieje niepewność wśród ich członków co do wyników pierwszego roku gospodarowania i wysokości dniówki obrachunkowej, że niekiedy przyjmowanie do starej spółdzielni nowych członków może w pierwszym roku obniżyć wartość dniówki obrachunkowej, że lokalne nieurodzaje lub wypadki losowe mogą przejściowo dotkliwie obniżyć dochód podzielnego spółdzielni — należy ustanowić ze środków państwowych specjalny kredyt przeznaczony na zabezpieczenie odpowiedniej wysokości dochodu podzielnego. Kredyt taki powinien być udzielany na warunkach dogodnych. Z kredytu tego będą mogły korzystać nowoorganizowane spółdzielnie produkcyjne w pierwszym roku ich gospodarki zespołowej, spółdzielnie produkcyjne przyjmujące większą ilość nowych członków w roku ich przyjęcia oraz te spółdzielnie, które dotknięte zostały wypadkami losowymi, nieurodzajem o charakterze lokalnym lub inną poważniejszą, a nie zawinioną przez spółdzielnię stratą gospodarczą, powodującą szczególnie dotkliwie obni-

W celu podniesienia hodowli oraz zapobiegania i zwalczania chorób zwierzęcych powstają na terenie kraju nowe lecznice dla zwierząt. W styczniu bieżącego roku została otwarta lecznica dla zwierząt w Drawsku (woj. koszaliński). W ciągu miesiąca swego istnienia lecznica wyleczyła 93 konie, 138 świń, 40 krów. Plan szerepienia na terenie pow. Drawsko wykonano w 130 proc. Lecznica posiada cztery dobrze wyposażone oddziały: salę zabiegową, salę obserwacyjną, boks kolkowy i salę operacyjną.



Na zdjęciu: Lekarz Józef Szumiński bada konia, będącego własnością spółdzielni produkcyjnej z Dalewa. Lekarzowi pomaga Leon Ozimkowski. CAF — fot. Miedza

UCHWAŁA V PLENUM KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

(Ciąg dalszy ze strony 5)
 środków transportowych. Dla zagwarantowania właściwej i ekonomicznej obsługi technicznej parku traktorowego i maszynowego wyposażać wszystkie POM w 1.700 warsztatów ruchomych na samochodach i na przyczepach oraz zapewnić pełne i terminowe zaopatrzenie w części zamienne. Dla stworzenia odpowiedniej bazy technicznej zwiększyć park traktorowy w istniejących POM w zasadzie do 100—120 traktorów przelicznymi; stworzyć 200 nowych POM w rejonach o dużej ilości spółdzielni produkcyjnych oraz w tych rejonach o przewadze gospodarki indywidualnej, w których występuje brak siły roboczej.

III. Zadania w dziedzinie wzrostu produkcji w państwowych gospodarstwach rolnych

W wykonaniu ogólnych zadań, stojących przed całym rolnictwem szczególna rola przypada państwowym gospodarstwom rolnym, które powinny stać się wysokowydajnymi, nowoczesnymi gospodarstwami, stanowiącymi dla całej wsi przykład wyższości gospodarki socjalistycznej, wysokiej kultury rolnej, oraz ważną bazą zaopatrzenia kraju.

Podniesienie produkcji globalnej PGR powinno dać w rezultacie znaczne zwiększenie dostaw dla państwa, które w okresie od 1956 r. do 1960 r. powinny wzrosnąć w zakresie zbóż do 750 tys. ton, żywności wieprzowego do 100 tys. ton i mleka do około 980 milionów litrów.

Udział PGR w masie towarowej skupowanej przez państwo dla zaopatrzenia miast powinien w 1960 r. wynieść: w zbożu ok. 19 proc. w żywności wieprzowym ok. 11 proc., w mleku ok. 25 proc.

Szczególnie dużą rolę powinny odegrać PGR w zaopatrzeniu gospodarki chłopskiej w kwalifikowany materiał siewny oraz w doborowy materiał zarodowy. W związku z tym PGR powinny wydatnie podnieść poziom hodowli zarodowej i gospodarki nasiennej.

Centralnym zagadnieniem w PGR powinno być znaczne podniesienie produkcji zbóż i kukurydzy. Wzrost produkcji zbóż powinien być osiągnięty w drodze dużej zwyczajki plonów czterech zbóż oraz w drodze rozszerzenia uprawy kukurydzy do 180 tys. ha kosztem mniej wydajnych zbóż i niektórych roślin pastewnych.

Obok wzrostu uprawy kukurydzy wzrosnąć powinna w PGR o około 30 proc. powierzchnia uprawy ziemniaków.

Konieczne jest również podniesienie produkcji użytkowych zielonych oraz zwiększenie produkcji roślin motylkowych, zwłaszcza przez rozszerzenie uprawy międzyplonów.

Pogłowie bydła powinno osiągnąć w 1960 r. ponad 900 tys. sztuk, co wyniesie w stosunku do 1955 r. wzrost o około 60 proc.

Dotychczasowy bardzo niski udział krów dojnych w stadzie powinien ulec znacznemu zwiększeniu

Dla zapewnienia POM fachowych kadr należy dodatkowo skierować w r. 1956 z przemysłu do pracy w POM na kierownicze stanowiska 400 inżynierów, techników i doświadczonych organizatorów produkcji.

Należy przygotować kadry wykwalifikowanych traktorzystów, kombajnów, brygadystów, którzy by mieli opanowany prócz swego zasadniczego zawodu inny zawód, umożliwiający im zatrudnienie w okresie przerw w pracach polowych.

Dla zapewnienia stabilizacji załóg i większego zainteresowania ich pracą w POM należy poprawić warunki bytowo-socjalne i kulturalne.

Należy przestrzegać zasad ścisłego powiązania planów spółdzielni produkcyjnych z planem POM oraz

ulepszyć system planowania POM, stwarzając warunki do rozwijania inicjatywy załóg w ustalaniu rozmiaru i asortymentu robót.

W celu zwiększenia zainteresowania pracowników POM wynikami gospodarczymi obsługiwanych spółdzielni, należy wprowadzić zasadę premiowania pracowników brygad traktorowych za osiągnięcie i przekroczenie planowanych urodzajów w spółdzielniach produkcyjnych.

Dla zapewnienia środków utrzymania pracownikom brygad traktorowych w okresach zahamowania prac polowych na skutek złych warunków atmosferycznych, niezależnie od postojów itp. — należy zagwarantować tym pracownikom minimum zarobku miesięcznego.

W 1960 r. osiągnąć 50 proc. Mleczność krów powinna jednocześnie wzrosnąć od ok. 2600 litrów.

Pogłowie trzody wzrosnąć do około 1.100 tys. sztuk. Wzrost produkcji żywności wieprzowej powinien być uzyskany w drodze zmniejszenia dużej obecnie ilości padnięć oraz uzyskania większych dziennych przyrostów wagi.

Bardzo znacznie powinno wzrosnąć w PGR pogłowie owiec i osiągnąć w 1960 r. ok. 650 tys. sztuk (w stosunku do 1955 r. wzrost o ok. 80 proc.), przy jednoczesnym podniesieniu jakości wełny i jej wydajności od jednej owcy.

Należy w pełni wykorzystać możliwość, jakie daje nowy system pla-

nowania w rolnictwie w celu uaktywnienia szerokiej masy pracowników PGR w walce o podniesienie produkcji i dostaw dla państwa.

Specjalną uwagę zwrócić należy na polepszenie warunków bytowych i kulturalnych pracowników PGR.

W możliwie najkrótszym czasie całą działalność wszystkich gospodarstw PGR należy oprzeć na perspektywicznych planach organizacyjnych - urzędniowych, zapewniających właściwą organizację produkcji, należyte powiązanie tempa rozwoju poszczególnych działów gospodarstw oraz celowe i oszczędne prowadzenie inwestycji.

IV. Usprawnienie partyjnego i państwowego kierowania rolnictwem

Wykonanie zadań rozwoju rolnictwa w planie 5-letnim wymaga dalszego doskonalenia partyjnego i państwowego kierownictwa rolnictwem. Powinno ono opierać się na dokładnej znajomości nastrojów politycznych wsi, systematycznie oddziaływać na kształtowanie się tych nastrojów, wyjaśniać politykę partii, przeciwdziałać propagandzie kulakstwa i innych wrogich elementów. Powinno ono być jak najbardziej zbliżone do produkcji, oparte na konkretnej znajomości ekonomiki rolnictwa, agrotechniki, zootechniki oraz potrzeb i warunków terenu. Powinno ono być ściśle związane z szeregiem aktywnym partyjnym i gospodarczym, utrzymując stałą więź z przodownikami rolnictwa, powinno ono być skierowane na rozszerzenie politycznych horyzontów pracującego chłopstwa, na krzewienie w szerokich masach chłopskich wiedzy rolniczej i postępu technicznego w rolnictwie.

Należy kontynuować podjęte po II Zjeździe Partii i po III Plenum KC kroki zmierzające do ograniczenia nadmiernej centralizacji w zarządzaniu rolnictwem oraz do rozwijania aktywności i inicjatywy rad narodowych w kierowaniu gospodarką rolną na swoim terenie.

W województwach, w których ruch spółdzielczości produkcyjnej poczynił poważne postępy, powinno być dokonane przesunięcie ciężaru kierowania rolnictwem z zarządów rolnictwa do POM. W pozostałych województwach należy wzmocnić liczebnie kadry agronomiczne, zajmujące się bezpośrednio w gromadach produkcją rolniczą i dążyć do tego, ażeby agronom rejonowy obsługiwał teren jednej gromady.

W celu usprawnienia kierowania produkcją w PGR należy powołać wojewódzkie zarządy PGR i zlikwidować centralne zarządy terytorialne. Zbliżyć to kierownictwo do terenu. Ścisłej powiązać działalność PGR z życiem wojewódzkich organizacji partyjnych, ograniczyć nadmierną centralizację planowania i dyspozycji w PGR.

W 5-leciu 1956—1960 wielkie i odpowiedzialne zadania stoją przed polską nauką rolniczą. Naukowego opracowania, w zastosowaniu do naszych warunków, wymagają problemy perspektywicznego planowania PGR i spółdzielni produkcyjnych, gospodarki płodozmienną, ze szczególnym uwzględnieniem zadań rozwoju hodowli najlepszych odmian zbóż, kukurydzy i innych roślin uprawnych, polepszenia produktywności łąk i pastwisk, agro-

techniki kukurydzy, roślin okopowych i motylkowych, żywienia, higieny, hodowli zwierząt, kompleksowej mechanizacji gospodarstw socjalistycznych jak również problemy zwiększenia ich rentowności, ulepszenia systemu organizacji i opłaty pracy oraz całokształtu ich ekonomiki.

Naukowe rozwiązania tych zagadnień winny być ściśle związane z warunkami poszczególnych rejonów, gleb, typów gospodarstw, winny opierać się na zasadach maksymalnej efektywności, oszczędności i kompleksowości wprowadzanych udoskonalenia.

Wysiłki pracowników nauki winny koncentrować się na najważniejszych zagadnieniach wysuwanych przez praktykę rolniczą i potrzeby gospodarki narodowej. W tym celu winny być rozwijane zasady zespołowości w pracy naukowej, swobody twórczych dyskusji, związania pracowników nauki z rejonowymi zakładami badawczymi, związania z przodującą praktyką i operowania działalnością placówek naukowych o jednolitym programie badań.

Konieczne jest uwielokrotnienie wysiłków w masowym upowszechnianiu zdobyczy nauki rolniczej.

Decydującą rolę w usprawnieniu kierowania rolnictwem odegrać mogą odpowiednio rozstawione i wykwalifikowane kadry. Dlatego też instancje i organizacje partyjne w całokształcie swojej działalności powinny sprawę zapewnienia kadr dla rolnictwa traktować jako szczególnie odpowiedzialne zadanie partyjne.

Wprowadzić po II Zjeździe poczyniono pierwsze kroki w kierowaniu kadr do rolnictwa, jednak wysiłki te są niedostateczne, a wyniki niewspółmierne do zadań wysuwanych przez partię. Niezbędna jest poważna praca polityczna i organizatorska w miastach i dużych ośrodkach przemysłowych. Organizacje partyjne w fabrykach i hutach, w ministerstwach i instytucjach państwowych, na uczelniach i w urzędach powinny przeprowadzić przegląd kadr, które ze względu na swoje przygotowanie fachowe i polityczne, zdolności organizatorskie, postawę moralną i poczucie odpowiedzialności za powierzone im zadanie powinny wziąć udział w trudnej lecz zaszczytnej pracy w POM, spółdzielniach produkcyjnych, w PGR i powiatowych zarządach rolnictwa.

Wielkiej wagi zadaniem partyjnym jest troska o stabilizację kierowniczej kadry w spółdzielniach produkcyjnych. Należy zalecić Ministerstwu Rolnictwa i Ministerstwu PGR konsekwentną realizację kursu na stabilizację kierowników gospodarstw, zespołów oraz kadry POM. Kadre te należy otoczyć szczerą opieką i zapewnić jej odpowiednie warunki mieszkaniowe.

Wszystkie wydziały Komitetu Centralnego, komitety wojewódzkie powinny prowadzić systematyczną pracę nad umocnieniem KP, podnoszeniem przez nie poziomu ideologicznego, i politycznego kierownictwa wlejskimi organizacjami partyjnymi, przestrzeganiem w całej działalności leninowskich norm życia partyjnego, zgodnie z wytycznymi III Plenum KC. Należy wzmocnić aparat komitetów powiatowych kadrą z aparatu państwowego i gospodarczego odpowiednio wykwalifikowaną, powiazaną z terenem powiatu i posiadającą umiejętność pracy z masami.

Wykorzystując pozytywne doświadczenia dokonanej reorganizacji komitetów powiatowych w województwach najbardziej uspołdzielczonych, w których wyniku działania grup instruktorskich w rejonie

POM nastąpiło zbliżenie instancji i aparatu KP do podstawowych organizacji partyjnych i zwiększenie ich odpowiedzialności za sprawę wsi, należy wprowadzić ten system w pozostałych województwach przy uwzględnieniu odmienności warunków i stopnia uspołdzielczenia wsi.

Ważnym ogniwem w działalności partyjnej jest praca z organizacjami masowymi — ZSCh i Liga Kobiet. Zwalczając wszelkie fakty komicen-dowania tymi organizacjami, krępowania ich inicjatywy i aktywności, komitety partyjne mogą wykonać wielkie możliwości mobilizowania przez te organizacje szerokich mas chłopskich do walki o wzrost produkcji rolniczej.

Korzystając z wszechstronnej opieki instancji i organizacji partyjnych oraz rad narodowych, zarządy powiatowe i koła gromadzkie ZMP winny rozwinąć szczególnie aktywne działalność w wychowaniu młodzieży wiejskiej i rozkołysaniu ruchu młodzieży na rzecz spółdzielczości produkcyjnej. Aktywne włączenie się do wykonania zadań stojących przed rolnictwem, uczyni z ZMP poważną siłę i oparcie partii w budownictwie socjalizmu na wsi.

Realizując zadania planu 5-letniego w rolnictwie, instancje i organizacje partyjne powinny zacieśniać codzienną więź i współpracę z komitetami i kołami Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego. Ofiarę aktyw chłopski, zrzeszony w szeregach ZSL, stanowi poważną siłę na wsi w walce o sojusznictwo robotniczo-chłopskie i budownictwo socjalizmu na wsi.

Instancje i organizacje partyjne oraz masowe organizacje zrzeszające chłopów, winny rozwijać szeroką działalność celem pogłębienia rewolucji kulturalnej na wsi. Wymaga to upowszechniania wiedzy, walki z zabobonem, z reakcyjną częścią kleru, upowszechniania naukowego poglądu na świat, zwłaszcza wśród młodzieży wiejskiej, walki z alkoholizmem, rozwoju służby zdrowia na wsi, ożywienia działalności świetlic, zespołów sportowych, artystycznych, bibliotek wiejskich i innych form pracy kulturalno-oświatowej.

Należy szeroko popularyzować osiągnięcia i doświadczenia krajów obozu socjalizmu w dziedzinie socjalistycznej przebudowy wsi oraz podnoszenia produkcji rolniczej.

Przed organizacjami partyjnymi w zakładach pracy wysuwa się na czoło sprawa dalszego podnoszenia odpowiedzialności klasy robotniczej za realizację linii partii na wsi i za pełne wykorzystanie mocy produkcyjnych na potrzeby rolnictwa, za bezpośrednią pomoc polityczną, organizacyjną i techniczną podstawowych organizacji partyjnych i załóg dla wsi.

Po II Zjeździe rozszerzył się ruch łączności fabryk ze wsią. Jednakże nie rozwinięły się dostatecznie formy tego ruchu oparte na stałej więzi załóg robotniczych z określonymi spółdzielniami produkcyjnymi, POM, PGR i wsiami, których mieszkańcy gospodarują indywidualnie. Należy ze wszelkich miar rozszerzyć ten ruch jako potężną dźwignię oddziaływania na wieś, pogłębienia w klasie robotniczej poczucia odpowiedzialności za całokształt naszej polityki, w szczególności w walce o wzrost stopy życiowej, o przekształcanie świadomości pracującego chłopca w kierunku socjalistycznych form gospodarowania i o podnoszenie produkcji rolniczej.

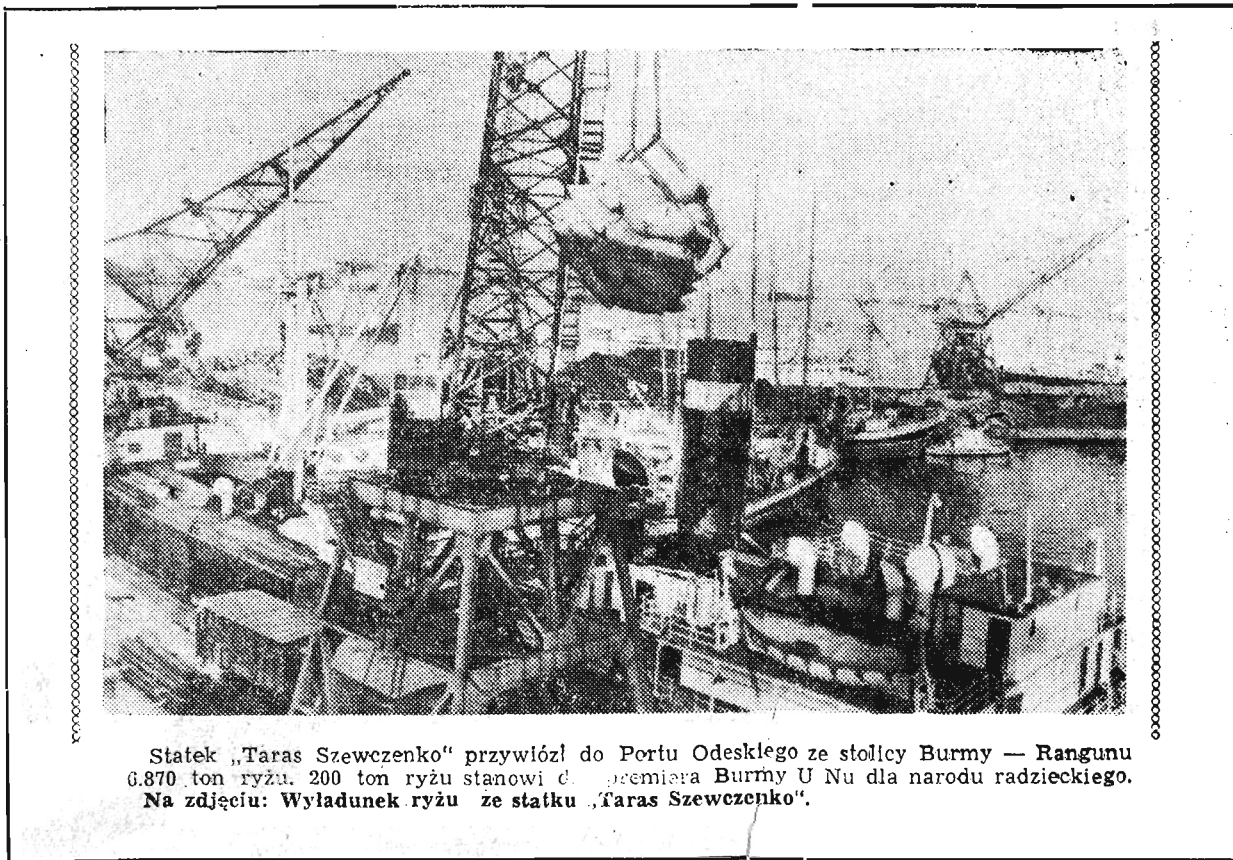
Program działania partii na wsi na najbliższe 5-lecie stanowi rozwiniecie linii generalnej partii, wytycznej przez II Zjazd.

Jest to program dalszego wzrostu siły państwa ludowego, wydatnego umocnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jest to program umocnienia i postępu naszego rolnictwa, dalszych powolnych socjalistycznych przeobrażeń naszej wsi. Jest to program zapewnienia nieprzerwanego wzrostu produkcji rolniczej, program wzrostu poziomu materialnego i kulturalnego ludzi pracy w mieście i na wsi.

Program ten pozwoli partii zdobyć jeszcze szersze poparcie klasy robotniczej, chłopów-społdzielców i pracujących indywidualnie, pracowników PGR i POM, inteligencji pracującej w mieście i na wsi. Nada on większy rozmach działalności całej partii, stworzy większe możliwości jeszcze ściślejszego wiązania się z masami pracującymi w codziennym trudzie nad realizacją wielkich zadań podniesienia rolnictwa i rozwoju socjalizmu na wsi.

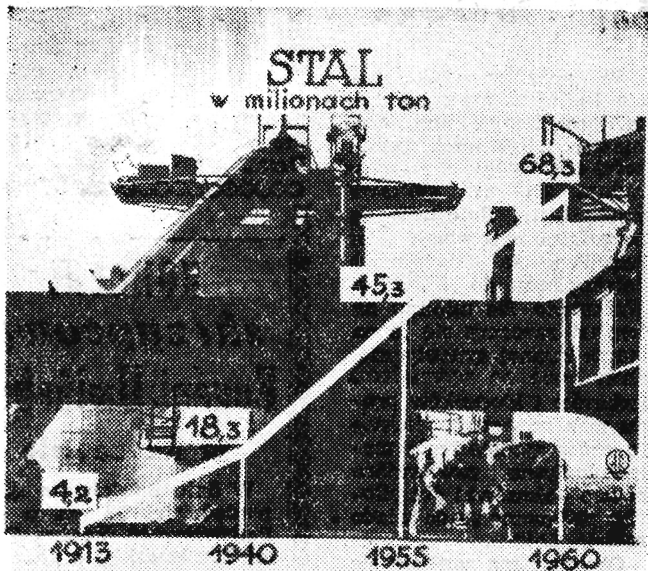
Realizowanie zadań planu 5-letniego pozwoli partii skupić wokół siebie wielotysięczne rzesze aktywów chłopskiego i w oparciu o nie pogłębić swój wpływ polityczny i organizacyjny w masach pracującego chłopstwa. Realizowanie tego programu — to walka o dalszą demokratyzację życia społeczno-politycznego w naszym kraju w duchu wskazań III Plenum, to uporczywe doskonalenie działalności aparatu państwowego i gospodarczego, karczowanie biurokratycznych niedomagań i wypaczeń.

Cały naród pod przewodnictwem klasy robotniczej i jej partii wzmocni swe twórcze wyniki, jeszcze ściślej zewzajem w szeregach i ogólnonarodowym froncie walki o pokój i wykonanie wielkich, odpowiedzialnych zadań planu 5-letniego.



Statek „Taras Szewczenko“ przywiózł do Portu Odeskiego ze stolicy Burmy — Rangunu 6.870 ton ryżu. 200 ton ryżu stanowi dar z Burmy U Nu dla narodu radzieckiego. Na zdjęciu: Wyladunek ryżu ze statku „Taras Szewczenko“.

OSIĄGNIĘCIA I PERSPEKTYWY
GOSPODARKI ZSRR



Przed XX Zjazdem KPZR

Kierunek — specjalizacja przedsiębiorstw

W ogłoszonych niedawno — jako projekt Komitetu Centralnego KPZR — Dyrektywach XX Zjazdu Partii w sprawie szóstego planu pięcioletniego — obok zwykłych działań, jak: przemysł, rolnictwo, budownictwo, łączność i transport, postęp techniczny, podniesienie wydajności pracy oraz podniesienie poziomu życiowego — znalazł się dział nowy, którego dotychczas w tego rodzaju dokumentach ani też w sprawozdaniach z wykonania planów nie spotykano.

Ten dział Dyrektyw zatytułowany jest „Specjalizacja i kooperacja w przemyśle”. Zagadnieniem tym od czasu zeszłorocznej narady pracowników przemysłu radzieckiego oraz lipowego Plenum KC KPZR poświęcono w radzieckiej prasie fachowej i gospodarczej wiele uwagi. Dobrze

rozwiązanie zagadnień nasywających się w tej dziedzinie stanowi warunek dalszego wzrostu produkcji przemysłu radzieckiego, jest jego koniecznym etapem.

W Dyrektywach czytamy na ten temat:

„W celu przyspieszenia tempa wzrostu wydajności pracy społecznej, zmniejszenia kosztów produkcji i podniesienia jej jakości — zapewnienie w szóstej pięcioletniej rozszerzenie specjalizacji i kooperacji w przemyśle, organizując w specjalizujących się zakładach masową produkcję systemem potokowym. Wprowadzić w zakładach wyspecjalizowanych opartą na najnowszym procesach technologicznych produkcję standaryzowanych, znormalizowanych i ujednoliconych części, zespołów i wyrobów gotowych. Zapewnić racjonalny podział gałęzi, zakładów i produkcji części, zespołów i wyrobów gotowych między ministerstwa i poszczególne przedsiębiorstwa”.

Co spowodowało konieczność tego rodzaju posunięcia i dlaczego jest ono dzisiaj niezbędne?

Przyczyn tego szukać należy przede wszystkim w burzliwym, niepoohamowanym rozwoju przemysłu radzieckiego. W ciągu radzieckich pięcioletek w olbrzymim tym kraju powstawały setki i tysiące fabryk. Powstawały w różnych rejonach kraju, o różnym stopniu zagospodarowania i różnych warunkach komunikacji

nych. Wreszcie powstawały w różnym czasie.

Spowodowało to w konsekwencji taką sytuację, że niektóre wielkie zakłady musiały produkować wszystko, co potrzebne do produkcji — same dla siebie. Wszystkie części pomocnicze, wszystkie urządzenia wykonywane były, obok głównej produkcji, przez pomocnicze działy większych zakładów. Ale nieraz owe działy nie miały zbyt dużego obciążenia. Wskutek tego nie dbano o podnoszenie ich poziomu technicznego, o stosowanie wysokowydajnych metod pracy. W ostatecznym wyniku produkcja takich działów okazała się wskutek ich zafabrykowania kosztowna.

Większe koszty powodowało między innymi i to, że na wykonanie poszczególnych przedmiotów w takich właśnie zakładach „warsztatów rzemieślniczych” tracono wskutek nieodpowiedniego ich wyposażenia znacznie więcej czasu niż zużywały go na te same produkcje zakłady wyspecjalizowane. Tak np. wykonanie śruby 50-centymetrowej o średnicy 12 milimetrów na sprężcie niespecialnym pochłania 18 minut. Te same śruby można wykonać na specjalnej obrabiarkie automatycznej w ciągu 0,1 minuty. Koszt wykonania wiertła w fabrykach narzędzi był 12 razy mniejszy, a wykonania freza 8 razy mniejszy niż wykonanie tych samych narzędzi w podrzędnych narzędziowniach poszczególnych zakładów przemysłowych.

Ale nie tylko koszty wchodziły tutaj w grę. W wielu fabrykach metalowych istnieją odlewnie wykonujące określoną ilość odlewów, potrzebnych dla produkcji. Są to odlewnie niewielkie, niedostatecznie zmechanizowane, nie posiadające urządzeń do stosowania najnowszym metod odlewnictwa. Z reguły stosuje się tutaj formowanie według modeli drewnianych. Niedostateczną jakością mas formierskich i ręczne sposoby wykonywania form powodują małą dokładność odlewu, a co za tym idzie — konieczność dłuższej obróbki mechanicznej oraz zwiększenie ilości odpadów metalu

w postaci wiórów. Rzecz oczywista, że w tych warunkach również wykorzystanie powierzchni produkcyjnej jest niedostateczne. Porównanie wyników osiągniętych przez moskiewską odlewnię „Stankolit” i oddziały odlewnicze fabryk ciężkich obrabiarek jest niezwykle pouczające.

Oto „Stankolit” otrzymuje z metra powierzchni produkcyjnej 2,67 tony, a na 1 robotnika przypadają 32 tony odlewu. Odlewnie poszczególnych zakładów osiąga zaś średnio z metra powierzchni 1,37 tony, a na 1 robotnika — 23,2 tony. Wskutek tego koszt odlewów w tych ostatnich jest o 42,7 proc. wyższy niż w „Stankolicie”.

Przypomnijmy jeszcze jedno zjawisko. Oto np. w przemyśle taboru kolejowego czy samochodowym zużywa się duże ilości drewna. Drewno to wędruje z dalekich lasów w postaci dłużyc i obrabiane jest dopiero na miejscu. Gospodarczo oznacza to konieczność dalekich przewozów sporej ilości masy drzewnej, która podczas obróbki idzie na odpady.

Współpraca pomiędzy zakładami również nie zawsze była zorganizowana we właściwy sposób. Różna kolejność powstawania zakładów przemysłowych zaważyła i na tym. W rezultacie działo się np. tak, że Zakłady Nowo-Kramatorskie dostarczały odlewy do Leningradu, podczas gdy odlewnia leningradzka „Centrolit” wysyłała swą produkcję do Gorkiego, Charkowskie i kijowskie fabryki obrabiarek i narzędzi otrzymywały odlewy z Briańska, Leningradu, Tbilisi i Nowosybirsk. A fabryka kijowska „Bolszewik”, znajdująca się tuż obok fabryki obrabiarek, wysyłała także same odlewy własnej produkcji do Leningradu, Moskwy i Rostowa.

Podobnych przykładów można by wliczyć bardzo wiele. Nadszedł czas, aby sprawy te radykalnie uporządkować. Jako pierwsze zadanie postawiono przeprowadzenie odpowiedniej standaryzacji i normalizacji niewielkich części maszyn, jak śruby, zaciski, uchwyty, złącza armatur itp. Pozwoli to nastawić kil-

ka fabryk na ich produkcję i uwolnić zakłady produkcyjne od dodatkowych „chałupników” na własnym terenie. Następnie — wedle projektu Dyrektyw — przewiduje się wybudowanie 23 wielkich wyspecjalizowanych odlewni. Odlewnie te będą wybudowane w tych rejonach, w których istnieją fabryki mogące odbierać od nich całą produkcję bez dalekiego transportu, a więc w okęgach centralnych, na Uralu, w rejonach Syberii Zachodniej i Kazachstanu.

Podobnie w Dyrektywach zaleca się zbudować wielkie zakłady kuźnicze, których wydajność, dzięki stosowaniu najlepszych pras, przekracza sześciokrotnie wydajność kuźni zakładowych, dzięki wytłaczaniu zaś zużycie metalu jest o 50 proc. mniejsze niż przy swobodnym odkuwaniu.

Całą produkcję narzędzi i przyrządów zaleca się przesłać z narzędziowni zakładowych do wyposażonych w nowoczesny sprzęt, stosujących najnowszą technologię specjalnych fabryk narzędziowych. Analogiczne kroki mają być podjęte i w dziedzinie produkcji wyrobów z gumy, mas plastycznych itp., używanych w przemyśle maszynowym. Mają więc powstać fabryki, które będą zaopatrywały wszystkie zakłady przemysłu samochodowego, traktorowego, maszyn elektrycznych itp. Wreszcie 15 wielkich nowoczesnie wyposażonych tartaków zaopatrywać ma przemysł w półfabrykaty drewniane, tarcice itp., dla „uniknięcia dalekich przewozów surowca drzewnego.

Przytoczone przykłady dają

wyobrażenie o tym, jak wielkie rezerwy produkcyjne kryją się we właściwym zorganizowaniu współpracy wyspecjalizowanych fabryk, we właściwym zaopatrzeniu wielkich zakładów, które produkują duże, skomplikowane maszyny i urządzenia, w drobne typowe części i akcesoria. Rzecz jasna, daleko idąca specjalizacja przedsiębiorstw pociąga za sobą konieczność rozszerzenia zakresu kooperacji, współpracy zakładów, rozwiązania po nowemu tego niełatwego problemu organizacyjnego.

Specjalizacja przedsiębiorstw przemysłowych: a co za tym idzie, większa masowość ich produkcji, stwarza dogodne warunki dla pełnego wykorzystania maszyn, dla kompleksowej mechanizacji i automatyzacji procesów wytwórczych. Specjalizacja jest naturalnym następstwem potężnej rozbudowy radzieckiego przemysłu, jednocześnie zaś stanowi ona warunek dalszego szybkiego rozwoju sił wytwórczych, dalszego postępu technicznego, dalszego wzrostu społecznej wydajności pracy.

Taki kierunek rozwoju umożliwił m. in. zaplanowanie w projekcie Dyrektyw tak wielkich przyrostów produkcji przemysłowej w szóstej pięcioletce, że wprawily one w zdumienie cały świat. Taki kierunek rozwoju sprawi m. in. i to, że rozpoczęty w roku bieżącym kolejny plan pięcioletni ZSRR będzie wielkim krokiem naprzód w budowie komunizmu.

J. DĄBROWSKI



Na zdjęciu: Myśliwi obsadzają szeroki niezalesiony pas wzgórza. Z lasu na strzał myśliwych wyjdzie zwierzyzna.

KRONIKA
PARTYJNA

WIECEJ UWAGI PRACY
WYKŁADOWCÓW

Jak wynika z korespondencji Jableckiej z Iwonicza — podstawowa organizacja partyjna w Iwoniczu-Zdroju wykazuje należyty troskę o przebieg i wyniki szkolenia partyjnego, na które uczęszczają wszyscy członkowie podstawowej organizacji oraz znaczna część załogi.

„Dawniej — pisze korespondent — na szkolenie uczęszczało od 25 do 40 procent jego uczestników, a obecnie frekwencja wynosi 95 proc. W poprzednich latach podstawowa organizacja nie umiała zainteresować szkoleniem pracowników umysłowych, a teraz na zajęcia szkoleniowe uczęszczają nawet wszyscy lekarze. Dyskusje są zawsze ożywione”. Zdaniem korespondenta — słabo przygotowują się wykładowcy i tej sprawie należałoby poświęcić więcej uwagi.

W dalszej części korespondencji tow. Jablecka zwraca uwagę, że wśród członków tamtejszej organizacji partyjnej za mało jest kobiet.

Dziś strzelamy do wilka, dzika...

Od razu trzeba sprostować, że to tytułowe „dziś” było już w jedną z pogodnych niedziel styczniowych. Działo się to w powiecie ustrzyckim. Sprostowanie jest konieczne, aby nie wprowadzać w błąd myśliwych. Zresztą na pewno im wiadomo, że termin polowania na dziki upłynął z dniem 31 stycznia br., a obecnie dziki podlegają już ochronie. Można natomiast strzelać wilki, można zastrzelić rysia. Tak, rysia! Naprawdę szczęśliwi są myśliwi z ustrzyckiego koła łowieckiego, bo na ich terenie są rysie. Ale zapolo-

wać na rysia to niełatwa rzecz. Drapieżnika tego trudno jest wytopić i upolować.

Zarówno tropienie jak i polowanie zwierzyzny jest rzeczą bardzo ciekawą. Toteż kiedy będąc w Ustrzykach przypadkowo dowiedziałem się, że członkowie tamtejszego koła łowieckiego urządzają polowanie, postanowiłem wybrać się razem z nimi i zapolować na grubszą sztukę. No, przypuśćmy na wilka lub dziką... ale oczywiście nie strzelba tylko obiektywem aparatu. Niemalży wpływ na moje postanowienie miało opowiadanie myśliwych o tym, jak osiem wilków nastraszyło jednego strzelca.

Polowali wtedy na dziki. Byli oczywiście z psami — bez których trudno jest polować. Rozpoczął się miot. Psy wpadły na trop zwierzyzny i począły głośno ujadąć. Po chwili jeden z nich podwinąłszy ogon pod siebie rozpaczyłwie skomlał, pęgnął w stronę myśliwego. Gnął go wataha wilków złoźona z ośmiu sztuk. Wilk usiłował pochwylić psa, jego kły już zdawały się dosięgać psa, gdy nagle padł strzał. Wypalił myśliwy stojący za drzewami. Ten już wcześniej zorientował się w sytuacji. Nie mógł jednak strzelać do wilka gonącego psa obawiając się trafić psa pędzącego w jego stronę i wypalił w górę. Wilki zatrzymały się. Myśliwy raz jeszcze strzelił. Tym razem jednak chybił. Wilki odeszły w las.

A może je spotkamy jeszcze? Z tą nadzieją (i równocześnie ze strachem) wybrałem się na polowanie.

Wczesnym rankiem zebrał się myśliwy i nagonka. Samo chód czekał już gotowy do odjazdu. Poranek był mroźny, ostry wiatr szczywał w uszy. Jechaliśmy w kierunku Czarnej. Po półgodzinnej jeździe byliśmy na miejscu. Po twardym śniegu podeszliśmy do góry. Tutaj nastąpiła krótka odprawa. Prowadził ją inż. Strouhał.

— Dziś strzelamy do dzika, wilka i rysia. Należy zachować ostrożność, bo strzelamy kulami. — Następnie informuje nagonkę, której

ma iść. Po tej krótkiej nagonce z psami na smyczy schodzi w dół. Z gęstego lasu będzie pędzić zwierzyzna na myśliwych. Ci zajmują dla siebie dogodnie stajnowiska. Obsadzają szeroki, niezalesiony pas wzgórza. Tutaj na strzał wyjdzie zwierzyzna pędzona z lasu przez nagonkę. Pas jest szeroki, dobra widoczność. Jeśli w dole mniej było śniegu, to tutaj na górze utrzymuje się gruba warstwa. Z pozostałych wionych na nim śladów, niaby z książki, odczytują myśliwi ruchy mieszkańców lasu. — Nie dalej niż przed godziną biegnę tędy kilka dzików. Tutaj szła maciora z warchlakami — wymieniają między sobą uwagi znawcy tropów. — Oto wczorajszy ślad wilka — zauważa inny myśliwy. — Szczególną uwagę wszystkich przyciąga świeży trop dzika obficie farbującego, a zatem był już postrzelony. Trop prowadził z lasu, a więc postrzelony dzik powinien być w miocie. Myśliwi zajęli już stanowiska, naładowali strzelby.

Za chwilę rozpocznie się miot. Oto już echo donosi daleki głos trabki myśliwskiej. Nagonka weszła w las, miot się rozpoczął. W wielkim napięciu mijają minuty. Powoli w kierunku myśliwych zbliża się nagonka. Co raz wyraźniej słychać jej krzykiwanie i wreszcie głos trabki oznajmia, że miot skończony. Myśliwi rozłado-

wują strzelby i schodzą ze stanowisk. Ich miny zawiedzione, pierwsze miot nie udał się. — Ale udał się komu innemu, wyjaśnia jeden z nagonki. Przed nami już ktoś polował. Nad potokiem leżą zastrzelone dwa dziki. — Złość ogarnia wszystkich, jakże to możliwe?

Pozostaje zagadka, kto zastrzelił te dziki? Razem z inż. Strouhałem i nadleśniczym Swobodą idziemy je zobaczyć. Tropimy tym razem kłusownika. Dzik został już zabrane, ale pozostał trop — śloma i ślady wozu prowadzą do Czarnej. Bez większego trudu dochodzimy do domu Stanisława Kwiatek. Przed jego domem stoi jeszcze wóz z koniem. W mieszkaniu leżą trzy zastrzelone dziki. Dwie większe sztuki i jeden warchlak. Sprawa wyjaśnia się. Okazuje się, że przed nami polował Kwiatek wspólnie z Ginterem. Obaj są wprawdzie członkami koła łowieckiego w Ustrzykach, ale postąpili gorzej niż nieuczciwie — po prostu jak kłusownicy. Koło łowieckie na pewno zajmie się ich sprawą i podejmie taką decyzję, na jaką zaśluzili.

Nasze polowanie nie udało się. Zmarznęci wracamy do Ustrzyk. Zgodnie z tradycją, po myśliwku kończymy polowanie. Na rozgrzewkę była myśliwska — ale tylko na rozgrzewkę. Jak słusznie zauważyli myśliwi, był to jedy-ny pewny miot w naszym polowaniu.

Stap.



Na zdjęciu: myśliwi udają się na stanowiska.

Z KRONIKI WYPADKÓW

W ubiegły czwartek traktor POM w Radymnie zderzył się w drodze między Przeworską, a Jarosławem z kolejką wąskotorową kursującą na trasie Przeworsk-Dynów. Częściowemu zniszczeniu uległ ciągnik. Ofiar w ludziach na szczęście nie było.



NA ZDJĘCIU ZNISZCZONY CIĄGNIK

„Kolokwium“ taneczne

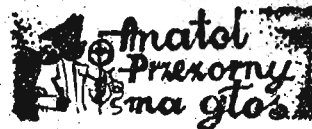
Zgodnie z „zarządzeniem“ samorządu szkolnego przystąpił do niego wszyscy uczniowie Liceum Korespondencyjnego, tym razem bez względu na stopień przygotowania. Szkoła zapewniła im same piątki. Wycięte z papieru, ozdobił je kolorowymi kartkami z kolorowej wstążki, a następnie przypięte do ramienia nastąpiły uczestnikom bilety wstępu. Liceum Korespondencyjne - szkoła masowego samokształcenia nie jest podobna do innych szkół. Różni się od nich odmiennymi metodami nauki. Inaczej też się bawi.

Na imprezę karnawałową, która odbyła się 5 lutego br. w sali WRZZ w Rzeszowie zjechał uczniowie z 12 powiatów, ze wszystkich placówek i punktów konsultacyjnych, związków cy i milicjanci, wojskowi i działacze komitetów partyjnych, pięćdziesięcioletni „ojcowie dzieciom“ i młode dziewczęta. Dla podkreślenia swego serentymentu do szkoły macierzystej przybyli tu nawet dawni wychowankowie, zajmujący obecnie wysokie stanowiska.

Do wytworzenia serdecznej, rodzinnej atmosfery przyczyniło się w dużym stopniu przemówienie dyrektora szkoły, który rozpoczął kolokwium karnawałowe rzucając hasło do zabawy.

Komenda Wojewódzka MO włożyła w kolokwium znaczny wkład. Jej 60-osobowy zespół taneczny wykonał na piątkę zawrotną żywą kołomyjkę. Sul-

ta tańców rzeszowskich wzbudziła zachwyt wśród grona surowych egzaminatorów. Łatwo zdać takie kolokwium - pomyślicie. To prawda. Ale to nie wszystko. Kolokwium taneczne jest nagrodą za półroczny trud, dzięki któremu szkoła wysunęła się na pierwsze miejsce w Polsce. Nie, używała ona tej zaszczytnej lokaty za darmo. 707 uczniów rzeszowskiego KLO przystąpiło do prawdziwych egzaminów kolokwialnych. Szkoła zorganizowała największą ilość placówek konsultacyjnych. A tegoroczni absolwenci, którzy postanowili kształcić się dalej - wszyscy bez wyjątku zostali przyjęci na wyższe studia. Na uczelniach mówią, że wychowankowie szkoły masowego samokształcenia potrafili się uczyć. Ra



W wesołym nastroju wracalem z wieczoru karnawałowego u dziennikarzy. Pod ręką z żoną i humorem, lekkim krokiem w rytmie samby, którą zespół muzyczny „Melorytm“ podbił serca wszystkich tańczących. Żona wzdychała: ach ten Hejda... ja ja mitygowałem, że kult jednostki nie przystoi dziś rozsądnej osobie i że cały zespół łącznie z „tro-

Z POGODĄ ZA PAN BRAT

Kilka razy w ciągu dnia Polska Radio nadaje komunikaty zacytowane od „nieśmiertelnych“ słów: „Podajemy komunikat Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego. Dziś...“

Wielu z Was zadaje sobie zapewne pytanie skąd tam w Warszawie wiedzą ile np. stopni mrozu było dziś w Mielcu, albo z jakich kierunków będą wiały jutro wiatry. Zeby na to pytanie odpowiedzieć, zajrzyjmy do jednej ze stacji terenowych PIHM.

W Jasionce koło Rzeszowa pracuje (od niedawna w nowym bloku) Stacja Meteorologiczna Państwowego Instytutu Hydrologiczno-Meteorologicznego. Choć z komunikatów Polskiego Radia o pogodzie trudno się domyśleć jej istnienia, nie mniej jednak nasza stacja pracuje - mówiąc bez przesady - dzień i noc. Tak więc przez całe 24 godziny bez względu na niedziele i święta, 6-osobowy personel stacji dyskuje bez przerwy, dokonując przeróżnych pomiarów na ziemi, w powietrzu i na nieboskonie.

Oprócz tych podstawowych pomiarowych czynności dyskurujący obserwatorzy odbierają telefoniczne meldunki z siedmiu podległych placówek meteorologicznych, leżących w poł-

dniowej części województwa. Stacja w Jasionce cierpi też na ciasnotę mieszkania, znajduje się bowiem w małym pokoiku w którym obok przyrządów pomiarowych musza zmieścić się również dyskurujący obserwatorzy. Nie trudno więc domyśleć się, że możliwość ruchu jest tu dość ograniczona.

Nie ciasnota jest jednak przyczyną tego, że niektórzy przyrządy pomiarowe stale pracują na zewnątrz budynku. W odległości około 400 m od stacji na 2-metrowych nóżkach umieszczona jest klatka meteorologiczna zbudowana z cienkich drewnianych listewek. Wewnątrz znajdują się przyrządy pomiarowe, a więc termometry, samopisy bez przerwy rejestrujące temperaturę i wilgotność powietrza oraz dokonujący pomiarów parowania „ewa barometr“. Bardziej podniebne zastosowanie ma przypominający nieco grabie - neoskop. Bada on prędkość i kierunek ruchu chmur.

W sumie rzeszowska stacja PIHM zajmuje się pomiarami temperatury, ciśnienia, wilgotności, prędkości i kierunku wiatru, opadów, grubości pokrywy śnieżnej itp. Rejestrowane co godzinę obserwacje przekazywane są natychmiast dalekopisem do PIHM w Warszawie. Na miejscu na tomiasz zaznacza się je na mapie zwanej synoptyczną. Służą ona do wykreślenia izobarów i kierunków prądu mas powietrza. Niektóre znow sprostżenia meteorologiczne zawierające pewne wskazówki dla pilotów podawane są do wiadomości „Lot“-u.

Obecna zima zapisała się dość ciekawie w sprostżeniach stacji. Mianowicie w mroźnym dniu 10. II, zanotowała ona najniższą w swej krótkiej karierze temperaturę minus 30,2 stopni C. Najwyższą temperaturę bo około plus 32 stopnie C zanoowały termometry stacji w upalnym wrześnieu 1954 roku.

Korzystając z kontaktu z ludźmi tak bezpośrednio związany z pogodą, py-

Muflony i górskie jelenie schodzą bliżej ludzkich siedzib

Po niezwykle obfitych opadach śnieżnych, które grubą powłoką pokryły lasy Kotliny Jeleniogórskiej, muflony i górskie jelenie - stanowiące tu największe w kraju skupisko tych dziko żyjących zwierząt schodzą z poszukiwaniu pożywności ze zboczy górskich bliżej siedzib ludzkich.

Służba leśna i wczasowicze zaobserwowali ostatnio ślady tej zazwyczaj płochliwej zwierzyny w okolicach często uczszczanych przez ludzi, kilkakrotnie nawet w pobliżu domów wczasowych. W związku z tym wzmocniono opiekę nad paśnikami leśnymi, dostarczając do nich zwiększone porcje siana, 1 ściarki i buraków. Jak wykazują liczne ślady na śniegu, muflony, jelenie i sarny odwiedzają obecnie masowo te specjalnie dla nich ustawione „leśne gospody“.

Lody mogą smakować i przy 20 stopniach mrozu

Niecodzienny to widok: za oknami trzaskający mróz i śnieżna zadymka, a w przytulnej kawiarni przy stolikach wiele osób zjada ze smakiem... lody.

Nie jest to fantazja. Każdy kto ma dziś w Warszawie apetyt na lody śmietankowe, truskawkowe czy inne, może je bez trudu dostać w Barze Owocowym WZG „Mazowsze“, w pobliżu Placu Konstytucji. Zakład ten jako jedyny w stolicy i kraju od szeregu dni - wzorem podobnych moskiewskich lokali, gdzie jak wiadomo lody w zimie cieszą się w mniejszym powodzeniem niż w lecie - wprowadził sprzedaż lodów o różnym smaku.

Czy ta swego rodzaju nowości cieszy się u nas powodzeniem? Zdaniem szefa produkcji „Mazowsza“, arcy mistrza w cukierkowym zawodzie - Lucjana Siatkiewicza - lody zyskały sobie u stałych bywalców Baru Owocowego jak najlepszą opinię i na brak amatorów tego przysmaku nie można narzekać nawet wtedy, gdy na dworze trzyma tegi 20-stopniowy mróz.

jackami“ trzeba darzyć zachwytem... I kiedy tak wędliwym rozgorzały dyskurs o „Melorytmie“ i jego kierowniku - Tadeuszu Hejdzie, „napotoczył“ się nam jęgodomski zakutych w szale, nauszniki i futrzaną czapę, z walizką w ręku - Ksawery Nieufnicki we własnej, 90-kilogramowej osobie.

I to ma być sprawiedliwość - zgrzytnął zjadliwie pod naszym adresem - gdy jeden się bawia, szumią superkarnawałowo, inni na niewygody zimowej podróży w mrozy są skazani... Tak, tak, wy kochanecku, z kolorowo-muzycznym - tanecznym zawrotną głową a ja ze stolicy, z Warszawy, służbowo powracam...

Ksawery - rzecze mu na to - w tamtym tygodniu ja tak wracałem, a wiesz na to, że mrozy cięższe były i zabawy też do rana, szalowe trwały. Więc z tzw. sprawiedliwości kwita jesteśmy. A na pocieszenie powiem ci, że jutro rano skoro świt i ja w teren ruszam, bo mnie sygnały o ludzkiej nieświadomości tudzież lekkomyślności dochodzą. Kiedyś z Olśzaniczy w pow. leskim wieść do mnie dotarła, że niejaka ob. Maria Mularczyk materiałem została mocno poszkodowana, bo sprzedawszy w grudniu krowę, świnię i coś tam jeszcze, zawinęła uzyskane za sprzedaży pieniądze w stary fartuch i w komorze, między rupiecie schowała. Końca się już domyślasz zapewne: szczerzy dobrali się do zawiniątka i uczyć z pieniędzy sobie zrobili, na nie-szczęście dla tej Obywatelki. No i muszę w teren jechać, ludzi uświadamiać, przed podobną szkodą ostrzegać. A ty, jeśliś przyjaś, przy najbliższym wyjeździe pomóż mi w uświadamianiu obywateli, że najpewniejszym schowkiem jest książeczka PKO.

A teraz - dobrej nocy, bo obu nam, choć z innych przyczyn niewyspania, do łóżka spieszno.

UWAGA! Miłośnicy Sportu Zimowego Wielobranżowa Sp-nia Pracy „ZJEDNOCZENIE“ w Rzeszowie, zorganizowała WYPOŻYCZALNIĘ ZIMOWEGO SPRZĘTU SPORTOWEGO w Rzeszowie przy ul. Mariana Buczka 5. Wypożyczalnia czynna jest w następujących godzinach: od 8 do 12 oraz od 14 do 18. K-059

famy oczywiście, czy mrozy potrują jeszcze długo. Nie stety odpowiedź nie brzmi pocieszająco. Według przewidywań jednego z obserwatorów-informatorów, mrozy utrzymają się jeszcze przez pewien czas. Brrr...

KONCERT skrzypcowy Eugenii Umińskiej w Rzeszowie

W dniu dzisiejszym tj. w poniedziałek 13 bm. w sali Państwowego Teatru Ziem Rzeszowskiej o godz. 19 odbędzie się koncert skrzypcowy Eugenii Umińskiej. W koncercie weźmie również udział solista opery i operetki śpiewak bariton Sergiusz Adamczewski. Przy fortepianie Alfred Müller. W programie koncertu utwory Mozarta, Brahmsa, Schuberta, Ravela, Bacewiczówny, Wieniawskiego i Lutosławskiego. Przedprzedaż biletów w „Orbisie“.

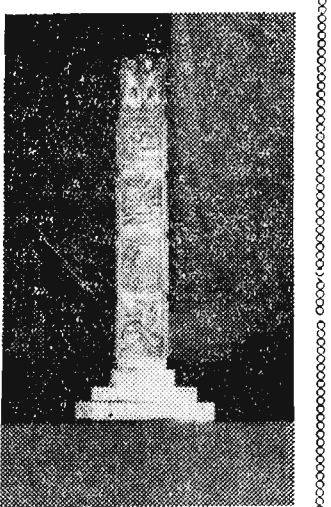
Co jest z Pucharem Nizin?



W Jedynolitym wództwa miały na tyle czasu, by zorganizować u siebie mistrzostwa, obozy, zaprawy dla wyłonienia reprezentacji do Pucharu Nizin. Wszystko przemawia za tym, że śnieg będzie utrzymywał się do końca lutego, a więc nie stało i nie stoi na przeszkodzie, by Puchar Nizin przenieść na drugą połowę lutego. Dlatego więc sekcja GKKF poszła po najmniejszej linii oporu i tak sobie bez opinii terenowych sekcji - odwołała mistrzostwa.

Jeżeli nie ma warunków w warszawskim województwie - to organizację tej imprezy złożyć można innemu. Rzeszowskie działacze, z którymi ostatnio rozmawiałem, z miłą chęcią podejmą się takiej organizacji - tym bardziej, że mają już w tej materii moc doświadczeń, a warunki śnieżne w Iwońcu wprost wymarzone.

Zreszta sekcja rzeszowska - także odwołuje wrzenie - skieruje do GKKF odpowiedni memoriał w tej sprawie. Nasi narciarze są przygotowani i czekają na Puchar Nizin.



O ten puchar toczyła się w roku ubiegłym w Iwońcu zacięta walka pomiędzy narciarzami województw nizinnych. Puchar zdobyła reprezentacja województwa rzeszowskiego.

Ob. Garbaciak - przewodniczący sekcji wysłał nawet telegram do Warszawy... kwartę zapewnione - czekamy na przedstawiciela Przedsiębiorstwa Imprez Sportowych... I co się okazało...? Z Warszawy nadszedł telegram... „Puchar Nizin oddzie się w Warszawie...“ To wszystko działo się jeszcze w styczniu, kiedy ze śniegiem było krucho i w Iwońcu. Ale nasi działacze wierzyli, że w lutym sypnie śniegiem.

I tak też się stało. Ale w międzyczasie w dniu 30 stycznia sekcja narciarstwa GKKF - odwołała Puchar Nizin. Tak więc w tym roku - to ogólnopolska impreza dla narciarzy - reprezentantów województw nizinnych nie odbędzie się - tak przynajmniej wynika z tego komunikatu. Powody? Tłumaczenia są różne. Najważniejsze to, że... jak czytamy w komunikacie - województwa nie przeprowadziły mistrzostw. W woj. rzeszowskim takie mistrzostwa mieliśmy i to oddzielnie dla seniorów w Ustrzykach i dla juniorów w Iwońcu.

Tymczasem od pierwszych dni lutego - jakby naprzekór sekcji narciarstwa GKKF - śnieg sypie i warunki dla narciarzy są wszędzie bardzo dobre. Mamy w tej chwili 10 dzieł lutego, a więc wszystkie woj-

Pracownicy poszukiwani

Wysokokwalifikowanych pracowników: OPERATORA do koparki typu E-505, 2 OPERATORÓW (maszynistów) do lokomotyw spalinowych ropnych na tor 600 m/m, OPERATORA do żurawia masztowego typu „Derrick“ udźwigny 15 ton, wysokokwalifikowanego MECHANIKA MASZYNOWEGO ze znajomością silników spalinowych zatrudni od zaraz Przedsiębiorstwo Państwowe „Naftobudowa“ Kraków, ul. Lubiec 25 dokąd należy kierować zgłoszenia. Praca na terenie województwa krakowskiego i rzeszowskiego na warunkach układu zbiorowego pracy w budownictwie. Po wstępnym okresie pracy dodatek tzw. „rozłąkowego“. K-057

INŻYNIERA względnie TECHNIKA-MECHANIKA z długoletnią praktyką na stanowisku Głównego Mechanika zatrudni DĘBICKA FABRYKA FARB i LAKIERÓW w DĘBICY. K-058

KIEROWNICZKĘ względnie KIEROWNIKI KUCHNI z pełnymi kwalifikacjami zawodowymi przyjmie od zaraz DYREKCJA SZPITALA WOJEWÓDZKIEGO w RZESZOWIE. K-056

Poniedziałek 13 lutego RZESZÓW Dyżur nocny: Apteka Społeczna nr 3 ul. Gołsara 1. Dyżur stały: Apteka Społeczna nr 4 ul. Dąbrowskiego 56. Pogotowie Ratunkowe: ul. Obronców Stalingradu 29 tel. 09. Pogotowie MO tel. 07. Straż Pożarna: ul. Mickiewicza 10, tel. 08. KINA APOLLO (ul. W. Hiberna) - Podhalę w ogniu - godz. 18, 18 i 20. PRZODÓWNIK (ul. Pstrawskiego) - Na tropie U-202 - godz. 17 i 18. WDK (ul. Okrzei 7) - Przed potopem - I i II seria - godz. 17 i 20. WSK - ul. Dąbrowskiego - Trzpiotka - godz. 18 i 20. LANCUT ZNICZ - nieczynne. Uwaga: Repertuar kin podaje mi wg informacji CWF. WOJEWÓDZKI DOM KULTURY ZW. ZAW. (ul. Okrzei 7) godz. 15 - „Mikołaj Rej“ - wygłosi prelegent TWP. RADIO Program I - na fall 1322 m. Program dnia: 6.54 15.25. Wia domości: 5.05 6.00 7.00 8.00 8.30 12.04 15.00 20.00 23.00. 5.11 Muzyka 5.30 Rozmaitość.